

SOBOTA

14 lutego 2009  
rocznik LXIV ♦ nr 19  
cena 9 kč

tel.: 558 731 766  
faks: 558740044  
www.glosludu.cz  
info@glosludu.cz

Pismo wychodzi  
we wtorki, czwartki i soboty

FOTOREPORTAŻ na str. 12:

To był  
udany  
Zjazd!



## Miłość od pierwszego wejrzenia

Walentynki to nie tylko święto zakochanych nastolatków, ale także ich rodziców i dziadków. Najlepszym przykładem są Lidia i Oskar Pawlasowie, którzy małżeństwem są od... 59 lat. Dochowali się syna i córki.

Sakramentalne „tak” powiedzieli sobie 11 listopada, w Święto Niepodległości Polski, w kościele ewangelickim w Suchej Średniej. – *Chodziłem do chóru kościelnego i tam zauważyłem Lidkę. To była miłość od pierwszego wejrzenia. Bardzo mi się podobała. Zwróciłem uwagę na jej wesołość, była energiczna, angażowała się we wszystko, co robiła – wspomina Oskar Pawlas.*

Pani Lidia zapamiętała to trochę inaczej: – *Był moim wiernym kolegą. Widziałam, że lubił moje towarzystwo. Ceniłam jego spokój i to, że nie ogląda się za innymi dziewczętami.*

Razem pracowali w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej. Ona dodatkowo angażowała się w amatorski ruch teatralny. Grała w „Karpackich góralach” i „Pocziwym młynarzu”. Robiła to tak dobrze, że kierownictwo Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, w osobie Władysława Niedoby, zaproponowało jej an-



Zawsze można liczyć na partnera – mówi pani Lidia, patrząc Oskarowi prosto w oczy.

gaż. – *Moja sympatia krzywo na to patrzyła – wspomina pani Lidia. – Za bardzo angażowała się w aktorstwo, a co za dużo, to nie zdrowo – potwierdza po latach pan Oskar. – To nie było miłe, jak się do wszystkich uśmiechała, nawet ze sceny.*

Ludzie mówią o parze, że są jak

woda i ogień. On spokojny, cichy i stanowczy. Ona dusza towarzystwa, jak sama przyznaje, wygadana trochę ponad miarę. Znajomi ich związek kwitowali stwierdzeniem: – *Kontrasty się przyciągają.*

Jaka jest recepta na tak długie pożycie małżeńskie? – *Oczywiście musi być miłość i związek dusz. Jeden drugiego musi rozumieć, ufać mu, musi umieć ustąpić i przyznać rację. Jeśli nie zgadza się w czymś, to raczej należy ugryźć się w język niż powiedzieć o jedno słowo za dużo. Lepiej pomalutku przekonywać partnera do swoich racji – kwituje Lidia Pawlas. Sama miała twarde orzechy do zgryzienia, gdy pan Oskar wyszedł z propozycją wyjazdu na plener. Byli wtedy jeszcze stosunkowo młodzi i różne rzeczy mogły się na plenerze zdarzyć. Niezbyt chętnie, ale jednak zgodziła się. – Trzeba tolerować pasję partnera, zrozumieć go i mieć do niego zaufanie. A ponieważ nie mogłam*

z nim jechać, bo uczyłam w szkole w Hawierzowie-Suchej, więc starałam się przyjechać z nim albo na początek pleneru albo na wernisaż – wspomina.

– *Ja bym jeszcze dodał, że istotne jest dostosowanie się, poszanowanie drugiego i trzymanie się swoich zasad – wtrąca się do rozmowy mąż pani Lidii.*

Z perspektywy czasu, małżonkowie oceniają, że ich życie nie było usłane różami. Nie było ich stać na wielką rozrzutność. Zawsze były jakieś problemy. – *Być może właśnie to myślenie o przyszłości, zapobiegliwość w zabezpieczeniu domostwa, aby było co do garnka włożyć, by wyjść z finansami na prostą, także mają wpływ na budowę wspólnoty. Ale są drobne przyjemności, placebo ze śliwkami – mówią, uśmiechając się zgodnie, małżonkowie z długim stażem.*

MARTYNA  
RADŁOWSKA-OBUSNIK

## ZDARZYŁO SIĘ

### Przedsiębiorca roku

Milan Canibal, właściciel karwińskiego Szpitala Górniczego, został „Przedsiębiorcą Roku 2008 województwa morawsko-śląskiego”. Ranking już po raz czwarty przygotowała spółka Ernst and Young. Laureat nagrody odebrał trofeum w czwartek w Ostrawie. Canibal ma 57 lat i od lutego 1996 roku kieruje pracą karwińskiego szpitala, który przypomnijmy, w zeszłym roku został oceniony jako drugi najlepszy szpital w RC.

(mro)

### Gminy działają

O wspólnych planach na najbliższy rok rozmawiali w środę przedstawiciele partnerskich gmin – Piotrowic i polskiego Godowa. Gminy złożyły w ub. roku dwa wnioski unijne na wspólne projekty. Jeden dotyczył stworzenia transgranicznych tras rowerowych (włączone są w to również Zebrzydowice), które w czerwcu zostaną otwarte.

– *Udało się zrealizować wszystkie nasze wspólne plany oprócz jednego. Nie przeszedł nasz wniosek o grant na zakup wozów bojowych. My chcieliśmy kupić jeden wóz strażacki na wodę, a Godów – wóz strażacki do zwalczania zagrożeń chemicznych – informuje wójt Piotrowic, Petr Trojek. Na ostateczną decyzję gminy jeszcze czekają, projekt bierze udział w drugiej turze konkursu. Tymczasem na śródowym spotkaniu planowano kolejne wspólne inicjatywy i imprezy.*

(ep)

### Pies wywąchał amfetaminę

Podczas rutynowej kontroli, jakiej w czwartek została poddana w okolicy Chałupek obywatelka Polski, okazało się, że posługuje się sfałszowanym czeskim dowodem osobistym. Ponadto podejrzenie celników wzbudziło nerwowe zachowanie przeskakiwanej, dlatego postanowili oni wezwać na miejsce labradora, psa specjalizującego się w wyszukiwaniu substancji narkotycznych. Wywąchał 44 działki amfetaminy ukryte przez przeskakiwaną. Celnicy przekazali kobietę, narkotyki oraz sfałszowany dowód osobisty wodziławskiej policji. Dodajmy, że w ubiegłym roku ślasy celnicy ujawnili ponad 5 kg narkotyków oraz ponad 46,5 tysiąca tabletek. (mro)

## POGODA

sobota



dzień: -4 do 0°C  
noc: -3 do -7°C  
wiatr: 4-9 m/s

niedziela



poniedziałek  
dzień: -4 do 1°C  
noc: -6 do -10°C  
wiatr: 2-5 m/s

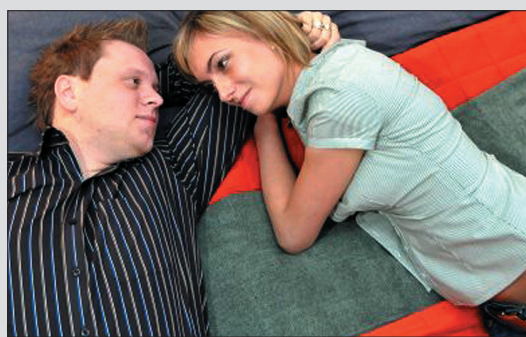


9 771212 422065

09019

## Ślub w centrum handlowym

Monika (23 lata) z Jaworzna i Przemek (27 lat) z Gorlic poznali się przez internet. Potem razem wyjechali do Irlandii. Wrócili, żeby w Dniu Zakochanych, w Silesii City Center w Katowicach wziąć ślub. Będzie to pierwszy w Polsce ślub w centrum handlowym! Monika na co dzień pracuje w sklepie z galanterią, a Przemek zajmuje się konstrukcjami budowlanymi w biurze projektowym. Po ślubie nadal zamierzają mieszkać w Jaworznie.



Fot. ARC

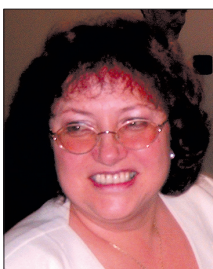
## ANKIETA

## Czy świętujemy Walentynki?

Dziś 14 lutego, a więc Walentynki. W RC święto miłości niektórzy obchodzą 1 maja, w Polsce kojarzy się je też z wigilią św. Jana – 4 czerwca. Zapytaliśmy kilka osób, czy obchodzą Walentynki i czy podoba im się ten zwyczaj.

### Maria Przywara

W ten zimowy, pochmurny czas Walentynki traktuję jako dodatkowy, szczególnie dzień w roku, kiedy znowu mogę powiedzieć wszystkim tym, których kocham i lubię, coś miłego i ważnego. Moda, nie moda, nigdy za dużo takich dni, kiedy wyrażamy swoje uczucia. Miło coś komuś dać. Pracuję w przedszkolu w Lesznej Dolnej i Walentynki spędzam razem z dziećmi z przedszkola, rodzicami i dziadkami na kuligu na Kubalonce.



Fot. ARC

### Aneta Roszka

Nie obchodzę święta zakochanych 14 lutego. Nie jest to dla mnie ważne święto, wydaje mi się, że to takie nowoczesne, modne święto, które przejęliśmy z Ameryki. Zwykle pamiętam, że jest ten dzień, ale w moim domu nie przywiązujemy do niego wagi. Mówi się, że także 1 maja to święto miłości, ale i jego nie obchodzę. Miłość albo jest, albo jej nie ma – nie trzeba do tego specjalnych świąt.

### Marek Grycz

Każde święto zakochanych jest fajne. Chociaż jakoś hucznie tego święta 14 lutego nie obchodzę,



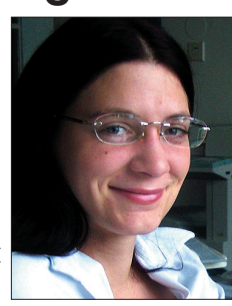
Fot. MAREK SANTARIUS



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO (2)

to co roku chodzę z żoną lub z całą rodziną na obiad albo kolację. Spędzamy razem popołudnie i wieczór w miłej atmosferze, czasem wieczorem napijemy się jeszcze wina. Miłość jest ważna w życiu, więc nie widzę powodu, żeby tego dnia nie świętować.

### Agata Cimała



można teraz znaleźć w sklepach. Jeżeli już chcemy obchodzić Walentynki, to zrobimy coś wyjątkowego dla kochanej osoby.

Notowała ELŻBIETA PRZYCZKO



## KRÓTKO

## Troje maluchów

**WIELOPOLE** (dc) – W jednej z najmniejszych gmin naszego regionu przybyło w ostatnich czterech latach 25 mieszkańców – część z nich to niedawno narodzone dzieci, część to osoby, które budują w Wielopolu domy. Co roku wyrastają tu 2, 3 nowe domy i rodzi się tyle samo dzieci. W ubiegłym roku przyszło na świat troje maluchów. Dzieci z Wielopola uczęszczają do szkół w Trzyciezu, Gnojniku lub Czeskim Cieszynie. Obecnie gmina liczy 262 mieszkańców.

## Zniknął BOR

**WISŁA** (gc) – Biuro Ochrony Rządu nie strzeże już Zameczku Prezydenckiego w Wiśle! Funkcjonariuszy zdjął wicepremier i minister spraw wewnętrznych i administracji, Grzegorz Schetyna. BOR ochraniał rezydencję od momentu, gdy prezydent Aleksander Kwaśniewski zakończył jej remont kilka lat temu. Funkcjonariusze stacjonowali tu przez cały rok, a gdy do Zameczku zjeżdżali prezydenci, potrafili ochronę. Teraz po „borowikach” nie ma już śladu. Marian Janicki, szef BOR, powiedział, że decyzję o zdjęciu ochrony z prezydenckiej rezydencji poprzedziła analiza, z której wynikało, że nie należy na stałe angażować kilkudziesięciu funkcjonariuszy w miejscach, w których prezydent bywa bardzo rzadko albo, w których nie ma żadnego zagrożenia. Mimo braku „borowików”, do Zameczku nadal nie można wejść bez kontroli i przepustek. Obowiązki BOR przejęła prywatna agencja ochrony „Komandos”.

## Kto dyrektorem?

**TRZYNIEC** (hs) – Ratusz ma problem ze znalezieniem nowego dyrektora Domu Dzieci i Młodzieży. Poprzedni dyrektor, Zdeněk Karlík, ze względów zdrowotnych po 17 latach zrezygnował z pracy. Ogłoszono konkurs na to stanowisko. – *Niestety komisja konkursowa uznała, że żaden z kandydatów nie spełnia wymaganych kryteriów* – przekazała redakcji Monika Hojdyszová z wydziału szkolnictwa trzynieckiego ratusza. Wobec tego ogłoszono kolejny konkurs. – *Chętni mogą się zgłaszać do 27 marca* – dodała Monika Hojdyszová. Do lipca obowiązki dyrektora pełni Jana Hrubcová.

## Putzlacher w salonie

**BIELSKO-BIAŁA** (kor) – „Rękopisy nie płoną” to tytuł wieczoru autorskiego Renaty Putzlacher, który odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 10.30 w Muzeum w Bielsku-Białej, w ramach tzw. Krakowskiego Salonu Poezji. Wiersze mieszkającej obecnie w Brnie zaolziańskiej poetki czytać będzie wspólnie z autorką aktor Teatru Polskiego Kuba Abrahamowicz. Piosenki do tekstów Putzlacher zaśpiewa aktorka Krystyna Pryszczak (akompaniament Tomasz Pała). Krakowski Salon Poezji to inicjatywa Anny Dymnej, rozpoczęta w styczniu 2002 r.

## Praga ma ulicę Siwca

Czeska stolica uczciła wczoraj pamięć Ryszarda Siwca. Praska ulica, przy której mieści się Instytut Badań nad Reżimami Totalitarnymi (IBRT) – otrzymała imię Siwca, najtragiczniejszej polskiej ofiary 1968 roku.

8 września 1968 roku, protestując przeciwko inwazji na Czechosłowację, Siwec dokonał samospalenia w czasie ogólnokrajowych dożynek na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie. Stało się to w obecności szefów partii, dyplomatów i 100 tysięcy widzów. Służbie Bezpieczeństwa udało się zataić powód dramatycznego protestu Siwca do tego stopnia, że nawet jego najbliższa rodzina przez długi czas nie była w stanie pojąć, jaki był właściwie motyw tego czynu. Jego syn, Wit Siwec, powiedział wczoraj w Pradze, że zrozumiał to dopiero, gdy miał 20 lat, czyli cztery lata po śmierci ojca. – *To pierwsza ulica, której ojciec się doczekał. Mam nadzieję, że kolejna będzie w Polsce* – mówił Wit Siwec. (two, tp)

Tablicę odstonili Jiří Liška, wicemarszałek czeskiego Senatu i Pavel Žáček (z lewej), dyrektor Instytutu Badań nad Reżimami Totalitarnymi.

Fot. TOMASZ PUSTÓWKA



## Ostrawę kryzys omija?

– *Ostrawa nadal pozostaje atrakcyjnym miejscem do lokowania inwestycji* – uważa wiceprezydent miasta Zdeněk Trejbal. W Ostrawie dzieje się wiele i dalej będzie się działo. Chodzi o inwestycje w strefy przemysłowe w Ostrawie-Hrabowej CTPark i w Mosznowie. W pierwszej, która zyskała w 2007 roku miano strefy największej efektywności ekonomicznej, wkrótce w ramach projektu Fenix Business Park wybudowane zostaną budynki administracyjne, banki i hotel. W drugiej szykuje się budowa Centrum Logistycznego za 4,5 mld koron. Niedawno miasto wzbogaciło się o czterogwiazdkowy Hotel Park Inn Ostrava, część kompleksu biurowego The Orchard. W Porubie otwarto ProLogis Park o powierzchni ponad 70 tys. m kw. W grudniu swoje Centrum Usługowe otworzył w Ostrawie Siemens. W przygotowaniu jest budowa nowego stadionu piłkarskiego na 30 tys. widzów w Świnowie za 1,5 mld koron (pierwszy mecz zostanie tu rozegrany pod koniec 2012 roku). Kończy się właśnie budowa pierwszego z kompleksu biurowców Nordica, koło Domu Polskiego.

Dynamicznie rozwija się rynek mieszkaniowy – kończy się budowa rezydencji Ameba, Brama Miejska, Sjesta czy Zielony dwór. W przygotowaniu są budowy węzła komunikacyjnego w Świnowie, gdzie powstanie ponadregionalny dworzec kolejowo-autobusowo-tramwajowy oraz ośrodków badawczo-naukowych przy Wyższej Szkole Górniczej-Uniwersytecie Technicznym. – *Miasto przygotowuje sto projektów o wartości przekraczającej 10 mld koron* – dodaje rzeczniczka miasta, Andrea Vojkovská. (mro)

## Przystanki bez barier

W mieście pojawiają się kolejne przystanki bez barier. Zostaną wyremontowane tak, by ułatwiały wejście do autobusu osobom niepełnosprawnym i starszym. Urząd Miejski stara się o uzyskanie dotacji na ten cel z Państwowego Funduszu Infrastruktury Drogowej. – *Remont dotyczyć będzie sześciu przystanków autobusowych przy ulicach Jablonkowskiej, Fabrycznej i Nowej Fabrycznej. Znajdują się one na trasie, którą jeździ autobus niskopodłogowy* – wyjaśnia kierowniczka wydziału finansów Urzędu Miejskiego, Halina Matulová. Miasto już wcześniej dostosowało do potrzeb ludzi, którzy mają problemy z poruszaniem się, siedem przystanków – tych, na których wsiada do autobusu dużo

ludzi starszych, na przykład przy dworcu kolejowym i pod domem spokojnej starości. Remont przystanków jest częścią większego, kilkuletniego projektu, stworzenia trasy bez barier, umożliwiającej poruszanie się w centrum. Miasto chce stopniowo remontować wszystkie przystanki, na których krawężnik utrudnia wsiadanie do autobusu. Po mieście jeżdżą dwa autobusy niskopodłogowe, ułatwiające wsiadanie osobom starszym i niepełnosprawnym. Mówi się o zakupie kolejnych. Przebudowa przystanków polega na usuwaniu krawężnika i montowaniu nowego, o odpowiedniej wysokości. Przy okazji kładzione są nowe chodniki z kostki brukowej. (ep)

## Angielskie zwycięstwo

Drugie miejsce wywalczyło w środę czeskokocieszyńskie polskie gimnazjum w międzynarodowym konkursie językowym „Enjoy your english”. Reprezentowali je Daniel Szpyrc, który indywidualnie uplasował się na drugim miejscu oraz Tymoteusz Filipek, który zajął miejsce piąte. Laureaci przyznali, że z angielskim wiążą swoją przyszłość. Daniela i Tymoteusza uczy angielskiego Danuta Landecka. Konkurs po raz trzeci zorganizowała Średnia Szkoła Zawodowa Kanada z Trzyńca. – *Przyjechało 22 uczniów z 11 szkół z Polski, Słowacji i z Zaolzia* – mówi Bibiana Kučírková, organizatorka konkursu. (mro, hs)

## MOIM ZDANIEM M. RADŁOWSKIEJ-OBRSNIK

## Na świętego Walentego



– *Nie wiedziałam, że wkładając dziecko do okna życia zgadzam się tym samym na jego adopcję* – powiedziała 18-letnia Aneta Tokarčíková, która po dwóch tygodniach zgłosiła się po odbiór dziewczynki nazwanej już Zora i przygotowywanej przez wyspecjalizowane placówki do nowego życia. – *Nigdy nie chciałam się jej pozbyć na zawsze* – podkreślała matka, dodając, że za jakiś czas i tak zgłosiłaby się po odbiór dziecka, ponieważ: – *Było to straszne uczucie, kiedy wracałam z pustym wózkiem; płakałam i miałam atak epilepsji.*

Teraz po przebadaniu DNA matki okaże się, czy Zora alias Barborka wróci na łono ...no właśnie. Na jakie łono wróci? Matki, która ją porzuciła? Ojca, który nie miał nic przeciwko temu? A może kochającej rodziny? Podobno nieszczęścia łączą.

Może i ta dramatyczna decyzja okaże się przełomowa dla matki i ojca dziecka.

Może...

Póki co, zachowali się konsumpcyjnie. Niepotrzebne dziecko? Odłożyć do skrzynki.

Pewnie w ten sam konsumpcyjny sposób traktują siebie.

I co by na to powiedział św. Walenty?

radlowska@glosludu.cz

GL-032

»gazetacodzienna.pl

Śląsk Cieszyński on-line

7 DNI W TYGODNIU!

24 GODZINY NA DOBĘ!

ZA DARMO!

Codziennie aktualne informacje z całego Śląska Cieszyńskiego.



# Stajemy się społecznością indywidualistów

Prof. Daniel Kadłubiec, rodowity Zaolziak, folklorysta, lingwista, kulturoznawca jest przekonany, że zaolziańskość to nie fikcja, lecz rzeczywiste zjawisko charakterystyczne dla autochtonicznych mieszkańców, od Bogumina po Mosty koło Jabłonkowa, od Gnojnika po śląską część Ostrawy. Tyle tylko, że przechodzi ono, jak wszystko, co żywe, przeobrażenia.

## Panie profesorze, jak ma się zaolziańskość w stosunku do polskości w Polsce?

Na Zaolziu jest mniej anarchii niż w Polsce, mniej wielkopańskości, mało kto hołduje tu hasłu „zastaw się, a postaw się”. Jest większy racjonalizm, może dlatego, że Zaolzie zawsze było plebejskie. Tutejszy chłop czy robotnik zawsze musiał obliczyć, na co może sobie pozwolić, a na co nie, w co może inwestować, a w co nie. Ale był silny swoją ziemią. Nie porywał się z motyką na słońce. Nie tolerował życia na kredyt. To właśnie dlatego pomimo sześciowiekowego z okładem oderwania od Polski Zaolzie utrzymało swój etos. Wydaje się, że Zaolzie jest mniej roszczeniowe względem państwa. Polacy w sposób permanentny są niezadowoleni z rządu. U nas nie ma tak powszechnych postaw. U nas jest większa dyscyplina i odpowiedzialność. Zaolziakowi nigdy nie wpadłoby do głowy, choć to drobiazg, ale wiele mówiący, żeby na bal przynieść swoje wiktuały, co robią Polacy dość często. Na Zaolziu jest mniej niesłowności, błagierstwa, jest większa rzetelność, mniejsza fanfaronada i wodolejstwo niż w Polsce. Ale też jest mniejsza gościnność od polskiej, mniejsze koleżeństwo, mniejsza ofiarność, słabszy instynkt wspólnej zabawy. Od Polski różni nas też to, co było zawsze atutem Zaolzia – potrzeba wspólnego i społecznego działania. Coraz bardziej stajemy się społecznością indywidualistów. A siła Zaolzia, jako zbiorowości poza narodem, zawsze tkwiła w tym, że było się właśnie razem. Wspólnie się śpiewało, chodziło na wycieczki, razem się przebywało. Jednym słowem, nasza siła wynikała z więzi. I nigdy nie było pytania: za ile?

## A jak Zaolzie ma się do czeskości?

Tych różnic jest im dalej, tym mniej. Zaolzie odchodzi od wzorców polskich, a intensywniej przybiera wzorce czeskie, które de facto wpisują się w racjonalizm, w praktyczność, w szarą codzienność. Zresztą jak ma tego nie być, gdy, jak sygnalizują przeprowadzone ba-

dania, w 70 proc. wolimy czeskie media niż polskie... Te właśnie, choć nie tylko, są roznośicielami wzorów i wartości. Do szczęścia wystarczą więc grill, piwo i chata.

## Czy ktoś, jakies gremium, bada stan zaolziańskości?

Od momentu likwidacji Instytutu Badań Etnikum Polskiego w RC Uniwersytetu Ostrawskiego nikt się tym tematem systematycznie na naszej stronie nie zajmuje. Nie ma inicjatyw w tym kierunku. Jedynie z polskiej strony prof. Tadeusz Lewowicki z grupą pedagogów filii Uniwersytetu Śląskiego wydał blisko 20 tomów poświęconych młodzieży zaolziańskiej. W nich widać dokładnie problemy tożsamości zaolziańskiej. Jednak ten ogrom materiałów nie służy do wyciągania wniosków. Nie u nas. I w pracach magisterskich na UO wrywkowo analizowano sytuację tożsamości zaolziańskiej. W nich można było wyczytać, że rodzina i szkoła mało mówią o Zaolziu, o Polsce. Stąd na te tematy młodzież wie mało. Szkoła nasza uczy, i myślę, że dobrze, lecz w niewielkim stopniu wychowuje, pobudza świadome przywiązanie do ziemi. Dalej – nasza młodzież częściej spotyka się z Czechami niż Polakami, co ma także swoje konsekwencje. Kontakty towarzyskie i rodzinne z Polską osłabły lub się zinstytucjonalizowały. Mało tego, skomercjalizowały się, kwitną tam, gdzie widać profit. Notabene wbrew wolnemu ruchowi osobowemu w ramach Schengen na Olzie powstała bariera kulturowa. Uczestniczenie w kulturze polskiej stało się dość kosztownym dobrem, na które po prostu nas mało stać. I to też rzutuje na kondycję tej ziemi, na jej tożsamość.

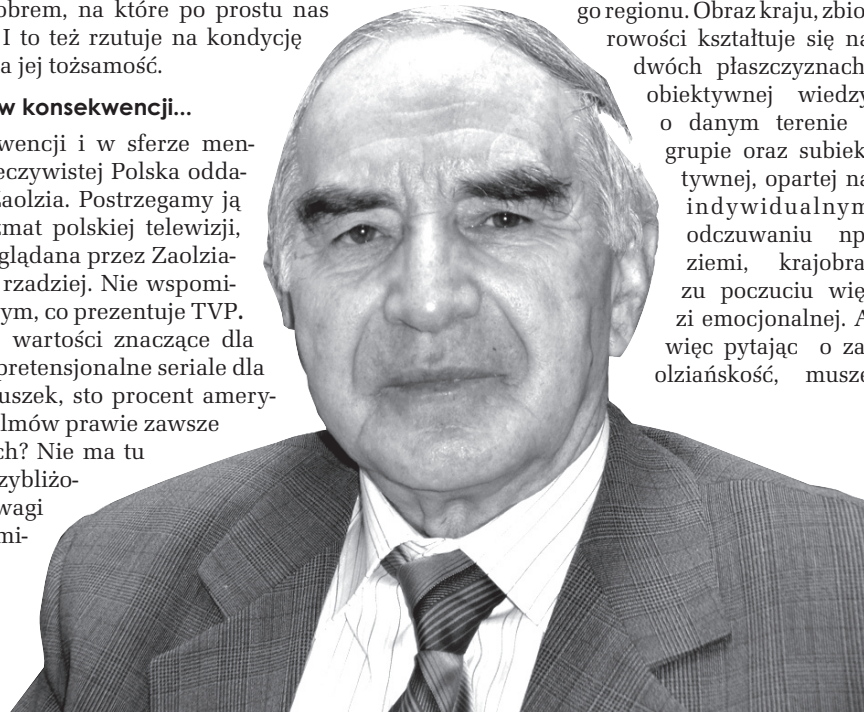
## A więc w konsekwencji...

W konsekwencji i w sferze mentalnej, i rzeczywistej Polska oddala się od Zaolzia. Postrzegamy ją przez pryzmat polskiej telewizji, a i ta jest oglądana przez Zaolziaków coraz rzadziej. Nie wspomnę już o tym, co prezentuje TVP. Czy to są wartości znaczące dla Polski? Te pretensjonalne seriale dla pensjonariuszek, sto procent amerykańskich filmów prawie zawsze kiczowatych? Nie ma tu nawet przybliżonej równowagi między szmi-

lą a wartością. Tak drastycznego przechyłu w jedną stronę nie ma w TVC. Pytam, do czego ma przystawać polska zaolziańskość w świetle wypełniania misji polskiej telewizji publicznej? To także sprzyja rozmocy etosu Zaolzia. Taki mamy coca-colowo-hamburgerowy świat. Unifikacja jest dla nas zagrożeniem, bo niszczy naszą indywidualność. Im mniejszy ktoś jest, tym gorzej dla niego. Na szczęście każda akcja wzbudza reakcję i globalizacja napotyka na regionalizację, a ta pobudza to, co lokalne. Z kolei to, co lokalne wzbogaca to, co światowe. Wniosek jest taki: pielęgnując naszą kulturę stajemy się bogatsi od tych, którzy zdani są tylko na zunifikowane społeczeństwo. My jesteśmy bogatsi o te dwa, czy włączając gwarę trzy języki, kulturę lokalną i polską i czeską. Te fakty i prawdy musimy przekazać młodemu pokoleniu. W tym duchu winny pracować nasze szkoły. W tym jest ich przewaga. Nie w duchu mniejszości wyizolowanej, zaściankowej, wciśniętej w zaduch, ale rozwijającej się w bogatym kontekście polskim, czeskim, słowackim, ale także niemieckim. To ma wtedy sens. I w tym jest szansa.

## Ale do tego potrzeba badań...

Interdyscyplinarnych i socjologicznych, obejmujących zarówno autochtonów, jak i osoby napływowe – spojrzenia nie są tożsame. Jeszcze inna odpowiedź w sprawie zaolziańskości padnie z ust ludzi, którzy Zaolziem zajmują się zawodowo, naukowo, a inna z ust osób, które mają tylko instynktowny obraz tego regionu. Obraz kraju, zbiorowości kształtuje się na dwóch płaszczyznach: obiektywnej wiedzy o danym terenie i grupie oraz subiektywnej, opartej na indywidualnym odczuwaniu np. ziemi, krajobrazu poczuciu więzi emocjonalnej. A więc pytając o zaolziańskość, muszę



Profesor Daniel Kadłubiec

## Zaolziańska tożsamość

Wystawa fotografii grupy Zorka Project „Tożsamość. Zaolzie” prezentowana w Cieszynie zainspirowała nas do rozpoczęcia na łamach „Głosu Ludu” dyskusji o tej ziemi, smutkach, bolączkach i radościach jej mieszkańców, o tym jacy byli, są i będą w coraz to bardziej zglobalizowanym świecie bez granic. W cyklu materiałów zamieszczanych w naszej gazecie próbujemy odpowiedzieć na pytanie, jacy my tu na Zaolziu naprawdę jesteśmy? Dziś głos w dyskusji zabiera prof. Daniel Kadłubiec. Niestety, jego diagnoza nie jest pomyślna: – *Gołym okiem widać, że Zaolzie stacza się z górką, gdy idzie o społeczność polską.*

WOJCIECH TRZCIONKA

również pytać o to, co wiem o historii tej ziemi, kulturze, języku, o ludziach, o jej przeszłości, teraźniejszości. Jeżeli utożsamiam się z czymś, to powinienem dokładnie wiedzieć, z czym i dlaczego. Niestety, w tej płaszczyźnie dostrzegam wiele alarmujących sygnałów.

## Mówiliśmy o różnicach zaolziańsko-polskich i zaolziańsko-czeskich. A immanentne cechy tego, jacy jesteśmy?

Przede wszystkim kult słowa i to we wszystkich aspektach, a zatem słowa śpiewanego, mówionego, czytanego. Dawniej było w tym względnie znacznie lepiej, ale świat się zmienia, a Zaolzie jest jego częścią. Pomimo tego jednak mamy do tej pory zespoły teatralne, regionalne, chóry. Oczywiście, nie jest ich tyle, ile było, ale i tak na tle otaczającej rzeczywistości jeszcze się wyróżniamy. Druga cecha to tolerancja, która wynika z multilingwizmu, wielokulturowości i wielonarodowości, wieloreligijności tego terenu. Z tym, że i ta tolerancja, czyli świadomość wartości innego, zaczyna być zastępowana obojętnością. Coraz częściej wszystkim zaczyna być wszystko jedno. Każdy myśli do plotu swojej zagrody. To zębna dla nas droga. Atomizacja takiej społeczności, jak zaolziańska, prowadzi wprost do dezintegracji i rozmycia się w tłumie. Czas najwyższy poważnie przyjrzeć się sobie. Gołym okiem widać, że Zaolzie stacza się z górką, gdy idzie o społeczność polską. Potrzebujemy sposobu na wyhamowanie tego negatywnego trendu, z którego wszyscy zdajemy sobie sprawę, ale niechętnie o nim mówimy. Koordynacja działań i wspólne postawienie diagnozy, a potem ustalenie terapii jest absolutnym warunkiem sensownego w tym względzie działania. Dopóki tego nie będzie, może być tylko gorzej.

Rozmawiała:

MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSUNIK

## PRZECYTANE

### Stereotypy pozostały

Doktorant historii w Uniwersytecie Warszawskim, Grzegorz Gašior, współpracownik Ośrodka Karta i współautor książki „Zaolzie. Polsko-czeski spór o Śląsk Cieszyński 1918-2008” w wywiadzie dla „Dziennika Zachodniego”:

#### Łatwo być Polakiem na Zaolziu?

Wielu ludzi wstydziło się przyznać do swojej polskości, bojąc się trudności w miejscu pracy, jakby to było coś gorszego. Nawet dziś zdarzają się osoby, które postępują w ten sposób, choć teraz te obawy są przesadzone. Znajomość dwóch języków, uczestnictwo w dwóch kulturach i posiadanie dwóch perspektyw jest wielką szansą. Rozpoznanie zjawisk zachodzących tam dzisiaj i w przeszłości pozwala spojrzeć z szerszej perspektywy na kwestie narodu, świadomości narodowej, asymilacji.

#### Wiele osób zostało zmuszonych do przeniesienia się do Polski. Czy mieszkańcy i o tym wspominają?

Dla osób, które musiały opuścić rodzinne strony, pozostanie to zawsze otwartą raną. Negatywne skutki przeszłości, jak polityka asymilacji, dzielenie tej społeczności, skłócenie rodzin trwają do dzisiaj. Stereotypy, którymi karmiono ludzi nie zniknęły, bo nie doszło do zadośćuczynienia w postaci nazwania pewnych zjawisk z przeszłości, przyznania historycznej roli tutejszym Polakom. Jak stwierdził prof. Borák, byłoby wstydem dla samych Czechów, gdyby Polacy na Zaolziu zniknęli. Trwanie przy swojej kulturze nadal jednak wymaga pewnego wysiłku.



Fot. MAREK ŚANTARIUS

## Głos w sprawie Grodziszcz

Pomimo, że „Głos Ludu” poświęcił sprawie samodzielności Grodziszcz prawie dwie strony sobotniego wydania gazety, pojawiły się tam informacje niepełne, a przede wszystkim zapomniano o najważniejszym, czyli o sposobie sprawowania władzy w tej malowniczej części gminy Cierlicko. W przeszłości zawsze dotrzymano niepisanej, ale potrzebnej zasady, że co najmniej zastępca wójta gminy Cierlicko był z Grodziszcz, lub przynajmniej z prawego brzegu Stonawki, gdzie rzeczywiste gmina ma inny, bardziej wiejski charakter, a obywatele tej części Cierlicka i Grodziszcz mają poniekąd inne problemy, aniżeli w części centralnej gminy. To gwarantowało, że o tych terenach nie zapomniano. Dbano o to, by środki z budżetu gminnego były proporcjonalnie kierowane do wszystkich części gminy. Na początku lat 90. władzom gminy zależało na opinii mieszkańców i często w Grodziszczu odbywały się spotkania z obywatelami i posiedzenia przedstawicielstwa gminnego. Pod władzą pani wójt Lydii Vaškovej stopniowo zapomniano o wszystkich tych dobrych zasadach, a w dodatku w minionym roku władze gminy rozpoczęły gwałtowną wyprzedaż majątku na terenie Grodziszcz. Zwracaliśmy uwagę, że tak nie można postępować i proponowaliśmy, by uzyskane środki finansowe z majątku gminy docelowo przeznaczyć na rozwój Grodziszcz. Takie były propozycje, ale niestety władze gminy na czele z panią wójt Vaškovą i wicewójtem Fojtikiem zdecydowanie je odrzuciły. Również w budżecie gminy Cierlicko na rok 2009 jest niedostatek środków finansowych na inwestycje w Grodziszcz. To są prawdziwe powody niezadowolenia mieszkańców tej części gminy. Niesprawiedliwe wobec byłego wójta Cierlicka, Karola

Cieślara, są słowa o sprzedaży dawnego budynku Macierzy Szkolnej. Tego domu nie sprzedano ot tak sobie, bez dyskusji z obywatelami, jak sprzedaje się majątek gminy obecnie. W latach 90. gmina Cierlicko starała się o to, by jak najbardziej dom ten służył miejscowym obywatelom. Kiedy poczta zrezygnowała z wykorzystania tego budynku, by oferować swoje usługi grodziszczanom, gmina Cierlicko otworzyła tutaj filię urzędu gminnego. Niestety okazało się, że miejscowi woleli jeździć ze swymi sprawami, chyba już z przyzwyczajenia, do Cierlicka. Mniej więcej po dwóch latach, zgodnie z wolą obywateli, postanowiono, że bardziej przydatna będzie tutaj przychodnia lekarska, z której zresztą mieszkańcy korzystają do dnia dzisiejszego. Pieniądze zaś uzyskane ze sprzedaży domu poszły na gazyfikację Grodziszcz. Z pełną świadomością mogą oświadczyć, że nikt inny nie dbał o rozwój Grodziszcz tak, jak Karol Cieślár. Nie dziwię się obecnemu rozczarowaniu obywateli Grodziszcz i pojawieniu się pomysłu na odzyskanie samodzielności. Taką petycję też bym bez wahania podpisał, by wyrazić swoje niezadowolenie z tego, jak obecne władze traktują tę miejscowość. Natomiast byłbym ostrożny w zbyt optymistycznej ocenie tego, ile na usamodzielnieniu Grodziszcz mógłby w przyszłości zyskać. Proponowałbym raczej grodziszczanom wystawić w przyszłych wyborach własną listę kandydatką i masowo ją wesprzeć. Realne byłoby uzyskanie 4, 5 mandatów w 15-osobowym przedstawicielstwie gminy Cierlicko. Wówczas można by już mieć, wspólnie z rozsądnymi radnymi pochodzącymi z Cierlicka, skuteczny wpływ na zarządzanie gminą.

Wawrzyniec Fójcik, radny gminy Cierlicko



# Śląsk Cieszyński na wojskowych kartach

Na ścianach wiszą zdjęcia ludzi w mundurach z czasów II wojny światowej – polskich i czeskich. Są też portrety marszałków Piłsudskiego i Rydza-Śmigłego, broń, „nieśmiertelniki”, dokumenty. – Ludzie odkryli już to nasze małe muzeum, przychodzą, oglądają. Ale my obecnie skupiamy się przede wszystkim na zbieraniu materiałów, rozmowach z kombatantami. Weterani to ludzie sędziwi, musimy zdążyć, zanim odejdą – mówi Bogdan Jakubek.

Ten dom stojący w Jabłonkowie, na skrzyżowaniu ulic Dukielskiej i Szkolnej, zawsze mnie fascynował. Kiedy jeszcze w czasach komuny mijaliśmy go z rodzicami podczas spacerów, ojciec zawsze zwracał mi uwagę: – *Pamiętaj, synku, że w tym domu mieszkał w 1914 roku przysły marszałek Polski, Józef Piłsudski. Bo wtedy stacjonowali tutaj polscy legionieści. Zawsze też zapalaliśmy z bratem znicze na cmentarzu pod Pomnikiem Legionistów, na którym rozpościerał skrzydła ogromny kamienny orzeł. Bez korony i ze złamanym dziobem. Bo zaraz 1 września 1939 Niemcy zwalili pomnik za mur, na cmentarz żydowski. Ale jabłonkowie nie zapomnieli. Po wojnie orzeł powrócił na cmentarz.*

Jabłonkowie nie zapomnieli też o willi, w której mieszkał na początku II wojny światowej Piłsudski. Choć za komuny były to wspomnienia niebezpieczne, ludzie pamiętali. Nic więc dziwnego, że kiedy to tylko było możliwe – w latach 90. ub. wieku, na ścianę budynku – dzięki dr. Janowi Pyszcze ze Szwajcarii i miejscowym pezetkaowcom – powróciła też tablica upamiętniająca pamiętne tygodnie 1914 roku. W 2006 roku jednak – kiedy odkupił budynek od miasta inż. Jan Czudek – tablica znikła. Na szczęście, tylko na czas remontu. Bo inż. Czudek też nie zapomina o historii swojego miasta. W 2008 roku tablica powróciła na odnowiony mur willi. Też odnowiona.

I kiedy tak przechodziłem pewnej lutowej soboty ulicą Dukielską i cieszyłem się, że tablica aż lśni nowością, zauważyłem jeszcze jedną tablicę. Mniejszą – z napisem Archiwum Wojskowej Historii Śląska Cieszyńskiego. A to mi nowość – pomyślałem. I od razu otworzyłem drzwi. Obok tak ciekawej propozycji nie mogłem przecież przejść obojętnie.



Tablica ufundowana przez dr. Jana Pyszkę przypomina przechodniom, że w „willi Lorenczuków” mieszkał w 1914 roku Józef Piłsudski.

## Młodzi ludzie nie zapominają o historii

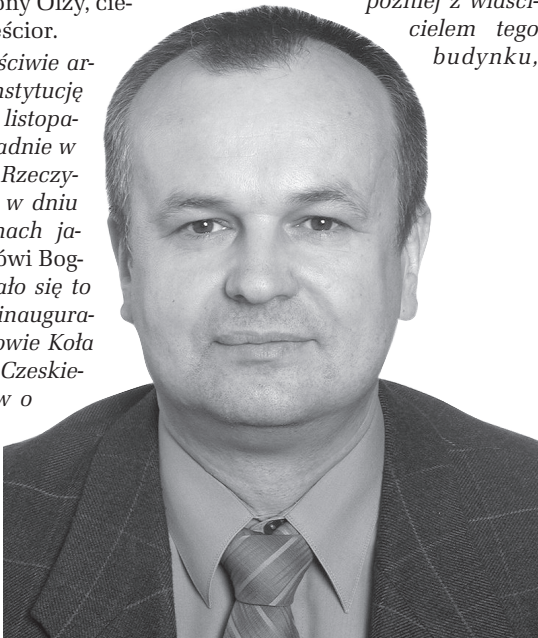
Zaraz za drzwiami do tego małego muzeum „przywitało” mnie... śmigło bombowca. I sporo mundurów, broń, liczne zdjęcia wiszące na ścianach. A przede wszystkim dwaj gospodarze tych lokali, młodzi ludzie fascynujący się historią – Zaolziańcin Bogdan Jakubek z Trzyńca i jego kolega z polskiej strony Olzy, cieszyńnianin Krzysztof Neścior.

– *To muzeum, a właściwie archiwum, bo o taką instytucję chodzi, otworzyliśmy 11 listopada ubiegłego roku, dokładnie w Święto Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz w dniu obchodzonym w Czechach jako Dzień Weterana* – mówi Bogdan Jakubek. – *Odbywało się to z wielką pompą, bo w inauguracji wzięli udział członkowie Koła Polskich Kombatantów, Czeskiego Związku Bojowników o Wolność, byli żołnierze, którzy walczyli w różnych armiach, na różnych frontach II wojny światowej. To archiwum i ekspozycja właśnie im są poświęcone.*

Zarówno Bogdan, jak i Krzysztof interesują się historią wojskową Śląska Cieszyńskiego od dziecka. Dziadek młodego trzyńczanina, Franciszek Klimas, był żołnierzem I Dywizji Pancerniej gen. Maczka i sporo opowiadał wnukowi o swoich wojennych przeżyciach. Z kolei Krzysztof pochodzi ze starej cieszyńskiej rodziny o dużych tradycjach wojskowych. Jego przodkowie ze strony ojca i matki służyli już w armii austro-węgierskiej, później w IV Pułku Strzelców Podhalańskich. Pradziadek był zastępcą komendanta policji w Cieszynie. Dziadek był ranny pod

Monte Cassino. Sam Krzysztof przez cztery lata jako zawodowy wojskowy służył w misji wojskowej w Kosowie. Od 1995 roku jest członkiem Sekcji Miłośników Militariów przy Macierzy Ziemi Cieszyńskiej i prowadzi w Cieszynie prywatne muzeum IV Pułku Strzelców Podhalańskich.

Na pomysł utworzenia w Jabłonkowie archiwum i muzeum wpadł Bogdan, kiedy zaczął działać w trzyńcieckim Instytucie Euroschola, który ten cały projekt wspiera. – *Doszedłem do wniosku, że jako miłośnik historii wojskowej i militariów muszę stworzyć miejsce, gdzie będziemy gromadzić materiały na ten temat. Nie wolno nam bowiem zapominać o historii tego regionu, o jego tradycjach wojskowych, o ludziach, którzy poświęcili zdrowie, a czasem i życie, byśmy my mogli dziś żyć w pokoju. Skontaktowałem się z Krzysztofem, a później z właścicielem tego budynku,*



Jan Czudek

## Jan Czudek o »domu Lorenczuków«

Jan Czudek odkupił od miasta dom, w którym w 1914 roku mieszkał późniejszy marszałek Polski Józef Piłsudski, w 2006 roku. Jak mówi obecny właściciel, willę wybudowała w 1905 r. rodzina Lorenczuków. – *Dlatego do dziś jabłonkowie nazywają ten budynek „domem Lorenczuków”. Ówczesny właściciel był aptekarzem, jego synowie byli żołnierzami armii austro-węgierskiej. I to właśnie ten dom obrał sobie za kwatery komendant Legionów Polskich – opowiada Czudek. – Ostatni ze spadkobierców pierwotnych właścicieli zmarł w latach 60. ubiegłego wieku i dom przejęła Miejska Rada Narodowa. I to miasto było właścicielem budynku aż do 2006 roku.*

Przez długie lata w budynku mieściły się mieszkania komunalne, później – część biur magistratu. W końcu miała tu swoją siedzibę ekipa sprzątaczy spółki Służby Techniczne. A budynek coraz bardziej niszczał. W końcu władze miasta postanowiły go sprzedać. W przetargu publicznym zwyciężyli państwo Irena i Jan Czudkowie, którzy od razu zabrali się do remontu. Po jego zakończeniu część willi nowi właściciele wynajęli firmie ogrodniczej. Cztery lokale zaś Bogdanowi Jakubkowi i Krzysztofowi Neściorowi, którzy założyli w nich Archiwum Historii Wojskowej Śląska Cieszyńskiego.

– *Doskonale wiedziałem, że ten budynek ściśle związany jest z historią Jabłonkowa i regionu. Kiedy więc chłopcy opowiedzieli mi o swoim projekcie, którego celem jest ocalenie pamięci o tych, co walczyli o naszą wolność, od razu się zgodziłem, by ta placówka mieściła się w „domu Lorenczuków”. Tam jest jej miejsce – dodał Czudek.* (kor)

Janem Czudkiem, który zgodził się, byśmy ulokowali się właśnie w jego budynku. Wielkie znaczenie miało dla nas bowiem to, że to właśnie tu mieszkał kiedyś Józef Piłsudski...

## Archiwum to nie tylko II wojna światowa

Archiwum wynajmuje od Jan Czudka cztery pomieszczenia. W najmniejszym, z tyłu budynku, mieści się mały magazyn. W dwóch dalszych – małe muzeum. W central-



Założyciele i gospodarze jabłonkowskiego archiwum. Od lewej: Bogdan Jakubek i Krzysztof Neścior.

nym jest stała ekspozycja poświęcona II wojnie światowej, czyli Izba Tradycji ze wspomnianym już śmigłem bombowca, mundurami, karabinami różnej produkcji, plecakami, a także portretami żołnierzy ze Śląska Cieszyńskiego. Drugie, mniejsze wyposażone jest w ekran, na którym można oglądać filmy dokumentalne ze zbiorów archiwum. Jest też gablota z dokumentami, nieśmiertelnikami (kawalek blachy służący do identyfikacji żołnierza), na ścianach wiszą portrety osobistości związanych z historią Jabłonkowa – Józefa Piłsudskiego, Edwarda Rydza-Śmigłego czy lotnika Antonína Velebnovskiego, pochodzącego z Jabłonkowa uczestnika bitwy o Brytanię. – *W tym pomieszczeniu chcemy urządzać wystawy tematyczne* – wyjaśnia Neścior.

Jest wreszcie biuro. Tam gospodarze archiwum opracowują zbior-

kubek. – *A musimy się spieszyć, bo weterani to ludzie sędziwi. Musimy zdążyć, zanim odejdą.*

Panowie podkreślają, że chociaż zajmują się głównie historią II wojny światowej, interesuje ich cały wiek XX. I cały Śląsk Cieszyński. A więc także I wojna światowa, okres międzywojenny, a także czasy powojenne. – *Na przykład chcemy zbierać także materiały na temat zasadniczej służby wojskowej, bo i ta przecież przeszła już do historii. Albo związane z misjami wojskowymi* – dodaje Neścior.

## Szkoły odkryły już muzeum

Nowa placówka współpracuje z wielu organizacjami skupiającymi polskich i czeskich kombatantów lub miłośników militariów czy z PZKO. A także z wydziałem szkolnictwa jabłonkowskiego ratusza oraz miejscowymi szkołami. Młodzież szkolna odwiedza często muzeum. A gospodarze archiwum zamierzają tę współpracę ze szkołami jeszcze pogłębić.

– *Chodziłoby o projekt „Śladami naszych przodków”, w którym młodzi ludzie sami by zbierali materiały i wspomnienia swoich dziadków. Najciekawsze materiały zostałyby później nagrodzone* – wyjaśnia Jakubek. Dodaje, że w przyszłości chcieliby też stworzyć wystawę wędrowną, z którą można by jeździć po regionie, a także pomyśleć o działalności wydawniczej.

Jak na razie jednak to tylko marzenia. Obecnie można tylko wpaść do Jabłonkowa. Archiwum i małe muzeum można zwiedzać w soboty, czynne jest w godzinach 10.00-16.00. Warto też zajrzeć na strony internetowe placówki: <http://avhts.eu>. A warto! JACEK SIKORA

W trakcie pisania tego reportażu dotarła do nas smutna wiadomość: Franciszek Klimas, żołnierz I Dywizji Pancerniej gen. Maczka, dziadek Bogdana Jakubka, o którym wnuk wspomina w tekście, zmarł we wtorek w wieku 88 lat. – *Dlatego jeszcze raz mówię – z tym zbieraniem relacji musimy się pospieszyć. Bo wkrótce tych świadków historii może zabraknąć* – powiedział nam Jakubek. (kor)



# Jestem alkoholikiem, trzeźwym alkoholikiem

Alkoholizm to nie dziurawa para butów, które wyrzucamy po kilku latach chodzenia. To nie kilkuletni płaszcz, który nie pasuje do kolekcji „Zima 2008/2009”. Alkoholizmu nie da się wyrzucić z siebie. – Z niego się nie wyrasta, zostaje na całe życie – mówi Czesława Girtwoń, prezes Skoczowskiego Stowarzyszenia Abstynentów „Jonasz”, skupiającego alkoholików z całego Śląska Cieszyńskiego, a nawet sąsiednich powiatów.

Sobotnie popołudnie Czesława Girtwoń spędza przed lustrem. Poprawia fryzurę, maluje usta i powieki. Dzwoni do męża w szpitalu i pyta, czy u niego wszystko w porządku. Wychodzi z domu, przez miasto idzie z podniesioną głową. Dawno temu, kiedy rzuciła całe to picie w ką, miała opory. Oczami wyobraźni widziała mieszkańców, którzy wytykają ją palcami i szepczą pod nosem: – Patrzcie! To idzie ta alkoholiczka.

Miała wrażenie, że oprócz torebki, dzwiga na czole tablicę z napisem „Czesia alkoholiczka”. Kilka godzin później jest już w Miejskim Domu Kultury w Skoczowie, gdzie odbywa się coroczna zabawa walentynkowa abstynentów. Na stołach jedzenie i picie. Żadnych procentów. Nikt nikogo nie sprawdza, nikt nie zagląda pod stół albo do kieszeni kurtki współtowarzysza zabawy. Nie ma takiej potrzeby. Wszyscy sobie ufają.

– Gdyby ktoś wpadł tutaj pod wpływem jednego drinka, na pewno by zaraz wyszedł. Po prostu źle by się poczuł w naszym towarzystwie – nie ma wątpliwości Andrzej Poloczek, honorowy prezes stowarzyszenia abstynentów „Klub Jonasz”, wodzirej sobotniej zabawy.

– Oczywiście, że można zabawić się bez alkoholu. Człowiek pamięta jak wszedł do lokalu i jak z niego wyszedł – kwituje pani Czesława.

## Trzeźwi alkoholicy

– Nazywam się Tomek, mam 33 lata, jestem alkoholikiem – tę formułkę osoby, który rzucił alkohol, powtarzają jak mantrę. Zazwyczaj dodają – trzeźwym alkoholikiem. Dla niektórych postronnych obserwatorów to jednak za mało.

– Czesia, gdzie ty się wybierasz, przecież to jest zabawa dla alkoholików, a ty już nie pijesz – dziwią się niektórzy znajomi prezesa „Jonasza”, kiedy ta mówi o zabawie walentynkowej.

– Trzeźwą alkoholiką – odpowiada niedowiarkom.

Tomek lubi opowiadać o swojej chorobie alkoholowej. Bo jak sam przyznaje, zdaje sobie sprawę z własnej ułomności, a ta świadomość, przyznanie się przed samym sobą do problemu, nakręca go do dalszej walki. Trzeźwieć zaczął w więzieniu, w którym odsiadywał czteroletni wyrok za rozbój w Poznaniu. Ze stolicy Wielkopolski uciekł do koleżanki do Skoczowa.

– Powiedziałem jej o wszystkich moich problemach. Wiedziała, że prędzej czy później trafię do więzienia. Mimo tego, nie odrzuciła mnie – wspomina Tomek.

Dzisiaj są już małżeństwem, mieszkają w Harbutowicach koło Skoczowa, dziesięć miesięcy temu urodziła im się córeczka Tosia.

– Straciłem już tak wiele, że nie mogę sobie pozwolić na nic więcej. Trzeźwość jest fascynująca. Mam dom, rodzinę, konto w banku. Żyję jak normalny człowiek – dodaje nasz rozmówca.

Choć w nocy nie budzi się już zły potem, jak cztery lata temu, kiedy zaczynał swoją terapię, każdy dzień to dla niego walka. Cały czas chodzi na mityngi dla osób uzależnionych od alkoholu. Na spotkania klubu „AA” chodzi także Anna Skutil, trzeźwa alkoholiczka z Cieszyna. Nie opuściła terapii, nawet jak była w dalekiej Australii. To było wiele lat po tym, jak postanowiła zerwać z nałogiem.

– Córka z mężem zaprosili mnie do siebie. Miałam się opiekować wnukiem. Kiedy weszłam do przygotowanego dla mnie pokoju zwróciłam uwagę na kartkę wydrukowaną z komputera. Był na niej adres do polskojęzycznej grupy „AA”. Przez rok pobytu w Australii, córka wzięła mnie na spotkania dwa razy w miesiącu. Cukrzyk bierze insulinę, a ja potrzebuję kontaktu z drugim człowiekiem – mówi cieszynianka.

## Gdzie jest dno?

Andrzej Poloczek sięgnął dna na pięć dni przed przyjazdem Jana Pawła II do

Skoczowa, w 1995 roku. Wcześniej kilkakrotnie próbował zerwać z nałogiem. Bezskutecznie. Choć miał nawet półtoraroczne przerwy w nałogu. 20 lat picia zostawił dopiero w momencie, kiedy polski papież miał przyjechać na Kaplicówkę.

– Każdy alkoholik musi mieć siłę wyższą, która wyciągnie go z nałogu. Dla mnie to był Ojciec Święty. Zresztą jest nią do dziś – przekonuje skoczowski fryzjer.

Czesia przestała pić osiem lat temu. Mąż powiedział, żeby dała sobie wreszcie spokój z tym świństwem. Wcale nie groził, że odejdzie. Był bardzo wyrozumiały. Prezeskę „Jonasza” zmobilizowała do trzeźwości wtedy niepełnoletnia córka.

– Mąż musi panią bardzo kochać – zauważam.

– Tak, to prawda – uśmiecha się moja rozmówczyni.

– Mówi się, że człowiek przestaje pić dla samego siebie. A ja skończyłam z alkoholem dla córki, żeby miała lepsze życie, żeby chodziła z podniesioną głową i nie musiała się mnie wstydzić. Dopiero po latach zrozumiałem, że zrobiłam to także dla siebie – przyznaje Anna Skutil, która nie pije od 16 lat.

Marek z Ustronia po wyrzuceniu ze swojego życia alkoholu sam zaczął pomagać alkoholikom.

Tomek musiał odsiedzieć dostać kolejny wyrok, żeby zrozumieć, że jednak trzeźwe życie jest lepsze.

– Alkohol jest dla ludzi, jednak takich, jak ja. Byłem agresywny po wypiciu, większość moich życiowych problemów było przez alkohol – mówi gorzko.

## Po czterech godzinach wychodzę

Andrzej Poloczek nie żałuje 20 lat picia. Bo jak mówi, nie byłoby ostatnich 14 lat trzeźwości, gdyby nie dwie dekady picia. – Na tym polega choroba alkoholowa. Człowiek odbijając się od dna, wyrusza w inny świat. Oczywiście wcześniej trzeba pozamykać sprawę, przeprosić ludzi i samego siebie – uważa trzeźwy alkoholik. Wkrótce skończy 52 lata. Od kilku miesięcy cieszy się ze świadectwa... ukończenia średniej szkoły. Anna Skutil też nie żałuje. Często wyrzuca sobie jednak, że jej matka nie dożyła chwili, kiedy przestała pić.

Trzeźwi alkoholicy bawią się nie tylko na imprezach bezalkoholowych. Zdarza im się uczestniczyć także w imprezach z dużą dawką alkoholu.

– Jak kogoś nie znam w towarzystwie, mówię, że jestem alkoholikiem. Znamomi już mi nie proponują procentów. Swoją obecnością trochę paraliżuję innych – śmieje się Andrzej.

– Potrafię wysiedzieć na takiej imprezie, ale do pewnych granic. Jak tylko ja jestem trzeźwy, to maksymalnie cztery godziny wytrzymam – wylicza skrupulatnie.

– Wiem, kiedy mam wyjść, w którym momencie sytuacja robi się niebezpieczna – wtóruje Marek, terapeuta.

Trzeźwi alkoholicy zgod-



Czesława Girtwoń i Andrzej Poloczek czasami pili razem alkohol. Dziś działają razem w stowarzyszeniu abstynentów.

– Jaka jest droga od alkoholika do terapii alkoholika – pytam mężczyznę w średnim wieku.

– Może się wydawać, że jest bardzo krótka. Wystarczy przekroczyć jedne drzwi w poradni – odpowiada z uśmiechem. – Ja musiałem dojść do dna, żeby się z niego odbić i pomagać innym.

nie podkreślają, że trzeba wyrzucić z głowy „kontrolowane picie”.

– Nie da się czegoś takiego nauczyć. Albo szklaneczka piwa, czy kieliszek wina, albo trzeźwość – przekonują.

Przed wszystkimi jeszcze bardzo długa droga.

TOMASZ WOLFF

## Ile się pije w Republice Czeskiej?

Mieszkańcy Republiki Czeskiej piją coraz więcej alkoholu. Jak wynika ze statystyk, jego spożycie w Czechach, na Morawach i Śląsku wzrosło za ostatnie 70 lat trzykrotnie. Przeciętny mieszkaniec RC wypił w zeszłym roku 10,4 litra czystego spirytusu. Rośnie też liczba ludzi uzależnionych od alkoholu. Karel Nešpor z kliniki psychiatrycznej w Pradze-Bohnicach powiedział niedawno w prasie, że problemy z alkoholem ma około miliona mieszkańców RC, a 300 tys. z nich wymaga leczenia odwykowego. Alkohol to poważny problem w województwie morawo-śląskim. To tu przecież działa najwięcej izb wytrzeźwień. W całej RC jest ich szesnaście, a z tego w naszym regionie aż 5! Jak wynika z analizy Urzędu Wojewódzkiego w Ostrawie, powodem wzrostu liczby osób uzależnionych od alkoholu jest m.in. wyższa niż w innych województwach stopa bezrobocia oraz niższy poziom wykształcenia.

Alkoholicy mogą znaleźć pomoc przede wszystkim w przychodniach psychiatrycznych, które działają we wszystkich miastach regionu. Leczeniem alkoholików i osób uzależnionych od narkotyków czy hazardu zajmuje się szpital psychiatryczny w Opawie. Są też wspólnoty Anonimowych Alkoholików – w naszym regionie ich grupy działają w Ostrawie oraz w Hawierzowie. Trafic do nich można poprzez strony internetowe – <http://acesko.sweb.cz>.

(kor)



Marek, terapeuta alkoholik: – Dziś mogę popatrzeć sobie prosto w twarz.



## Polska Szkoła Podstawowa w Cierlicku



Teresa Holajn – kl. 1, Aneta Čermak – kl. 1, Jan Glac – kl. 2, Natalia Curzydło – kl. 2, Wiktoria Heczko – kl. 2, Daniel Hrabiec – kl. 2, Mirka Malik – kl. 2, Anna Krygiel – kl. 4, Teresa Wrońska – kl. 4, Daniel Grega – kl. 4, Kamil Szotek – kl. 4, Patrik Malik – kl. 4, Teresa Mrózek – kl. 5, Marek Holajn – kl. 5, Dawid Kajfosz – kl. 5.

## Gimnazjum Polskie w Karwinie, klasa IV



Od lewej: mgr Daniela Kulhanek, Ania Tomanek, Brygida Adamecka, Janka Sabela, Jola Szwed, Sandra Szweda, Ala Chrzyszcz, Karina Siwek, Beata Owczarzy, Michał Tomanek, Roman Kałuża, Adam Ondruch, Beata Grzechacka, Artur Heinz, Radek Polednik, Dania Vitoš, Natka Folwarczna.

## Józef Wierzgoń

Całe życie związałem z polskością i Frysztatem, ale przede wszystkim z muzyką i śpiewem chóralnym. Ta pasja zaczęła się w Gimnazjum Realnym im. Juliusza Słowackiego, gdzie dwie godziny w tygodniu niezapomniany Eugeniusz Fierla pobudzał w nas miłość do muzyki. Już wtedy grałem w or-



kiestrze gimnazjalnej na skrzypcach i akordeonie. Wtedy też z prof. Emilem Jędrzejczykiem dyrygowałem stuosobowym szkolnym chórem... Praca chóralna wciągnęła mnie na dobre. Do końca życia nie zapomnę emocji, których dostarczyło mi dyrygowanie tysięcznym chórem na Festiwalu PZKO w Karwinie w 1995 roku. A było to, przypominę, przy akompaniamencie orkiestry Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Ten zespół i znajomość z jego twórcą, prof. Stanisławem Hadyną, wywarły na mnie niezatarte wrażenia. Oczywiście droga zawodowa nie zawsze pokrywała się z zainteresowaniami, byłem nauczycielem i dyrektorem w niejednej instytucji kulturalnej w regionie. Przez cały czas jednak muzyką i piosenką starałem się aktywizować polskość Zaolzia. Jestem autorem znanego z wielu wydań śpiewnika „Śpiewamy razem”, a z Czytelnikami „GŁ” spotykam się na wielu festynach i koncertach. Kolekcjonuję nuty i płyty. W moich szafach jest ich pełno. (mro)

## Łucja Starzyczna

Urodziłam się w Miedonii koło Raciborza. Los sprawił jednak, że po wojnie zamieszkałam u wujka i cioci w Lutyni Dolnej. Należę do założycieli Miejsowego Koła PZKO. Od 1947 roku śpiewam w chórze mieszanym, a od 1950 jestem członkinią Klubu Kobiet. Teraz pełnię funkcję przewodniczącej.



W 2007 roku zostałam odznaczona najwyższym odznaczeniem związkowym, z wpisem do Złotej Księgi. Jak mnie znają ludzie? Jedni z mojej 15-letniej pracy jako woźnej w dolnolutyńskiej szkole podstawowej, inni doceniają mój talent kulinarny. Mówią, że tylko ja w całej okolicy potrafię upiec tak smaczną ciasteczkę, torty i kołaczki. Lubię gotować dania kuchni śląskiej. Często jestem zapraszana do różnych sztabów przygotowujących uroczystości rodzinne, jak choćby wesela. Oprócz kuchni moim hobby są robótki ręczne. Uwielbiam szyć, haftować, szydełkować i robić na drutach. Na wystawach zorganizowanych w naszym kole często wystawiam wyszywane obrusy i serwetki, ręcznie robione papacie czy skarpetki, a także sukienki i bluzeczki. Zwiedzający zawsze zachwycają się dokładnością ich wykończenia. Poza tym jestem wielbicielek Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. Nie przepuszczę też ani jednego przedstawienia w orłowskim Domu Kultury. (mro)

## CO U PANA SŁYCHAĆ?

**Henryk Cieślak (55 lat) był przez trzy lata (2002-2005) wiceprezesem Kongresu Polaków w RC. W 2005 roku zrezygnował z kandydowania i wycofał się z życia publicznego. Mniej też ostatnio słyszymy o popularnym ongiś Biurze Podróży „Sle-stour”, którego Cieślak był właścicielem i dyrektorem. Co pan dziś porabia?**

Może lepiej by było zapytać: Co słysząc na „Pasięczkach” w Koszarzyskach?, bo tam od czterech lat przebywam i pracuję. Ośrodek, którego jestem kierownikiem, za ten czas został odnowiony, wypięknił. W tej chwili spełnia on podstawowe turystyczne standardy, można przyjeżdżać i odpoczywać. Sanitariaty z wodą są we wszystkich pokojach. Nieźle funkcjonuje restauracja – nazwana na cześć długoletnich gospodarzy ośrodka, państwa Jarząbków – Karczmą „U Jarząb-

ka”. Obecnie przymierzamy się do nowego sezonu, który otworzymy w połowie kwietnia, w Wielkanoc. Obecnie szukam klientów, którzy zapełniliby ośrodek w letnich miesiącach. Przygotowuję także tradycyjne imprezy, które co roku się u nas odbywają. Rozmawiałem z dyrektorem Teatru Cieszyńskiego i mogę zdradzić, że pożegnanie się zespołu Sceny Polskiej z sezonem już po raz trzeci odbędzie się na „Pasięczkach”. Zostanie wystawiony „Makbet” Szekspira. Trwają też intensywne rozmowy na temat wznowienia bardzo udanej imprezy sprzed trzech lat, czyli „Nocy świętojańskiej wszystkich gimplo-



rzy”. Wszystko wskazuje na to, że także do tej inicjatywy powrócimy i wszyscy uczniowie i absolwenci Gimnazjum Polskiego przyjadą do nas zabiwić się w okolicach dnia św. Jana. Gorzej już ma się sprawa z popularnym w latach 70. ub. wieku, a wznowionym na przełomie tysiącleci, Festynem Górkim. Trudno dzisiaj znaleźć sponsorów, którzy by pokryli przynajmniej część kosztów. A bez sponsora tej imprezy urządzić się nie da. Ja ze

swojej strony mogę zapewnić kuchnię, obsługę całego festynu. Ale już na honoraria dla artystów, którzy by na imprezie wystąpili, mnie nie stać. A wiadomo, honoraria są dziś wysokie i z biletów nie da się ich zapłacić. W tej sprawie jestem zatem raczej pesymistą... Wycofałem się w 2005 roku z życia publicznego, „zakopałem się” na cztery lata w Koszarzyskach, gdzie było sporo pracy. A ja mam takie zasady, że kiedy wykonuję jedną robotę, staram się robić ją porządnie. I wtedy na inne sprawy nie pozostaje zbyt dużo czasu. Teraz jednak „Pasięczki” stoją na nogach. Mogę zatem powrócić do pracy społecznej. Zaangażowałem się ponownie w działalność Koła PZKO w Nydku i jeżeli ktoś z Czytelników „Głosu Ludu” wpadnie na nasz bal, może być go obsługiwał w barze. **Notował: JACEK SIKORA**



# Nie tylko Gorolski Święto

Jabłonkowskie koło PZKO należy na Zaolziu do tych większych i najbardziej aktywnych. A także do najbardziej znanych nie tylko nad Olzą, ale również poza granicami regionu. Bo Jabłonek i jego MK PZKO to przecież Gorolski Święto, które rozstawiło miasto i nasz region wśród miłośników folkloru na Morawach, w Czechach, na Słowacji, w Polsce. Ba, nawet za oceanem, skąd też już przyjechali na „Gorola” ludzie rozkochani w góralskim folklorze. Obecnie jabłonkowie i działający przy kole Komitet Organizacyjny Gorolskiego Święta (KOGŚ) przygotowują już 62. edycję tej głośnej imprezy.

Ale jabłonkowskie MK PZKO to nie tylko Gorolski Święto. Mogłem się o tym przekonać nieraz osobiście na innych imprezach organizowanych przez miejscowych pezetkaowców. A ostatnio przed dwoma tygodniami, kiedy wpadłem do Jabłonkowa na zebranie zarządu koła. Głośno było w Domu PZKO, bo w dużej sali odbywało się huczne pożegnanie z odchodzącym na emeryturę, dyrektorem miejscowej PSP im. Henryka Sienkiewicza, Bogusławem Słowiczkim. Też jest członkiem zarządu, tym razem jednak musiał zrezygnować z zebrania. Ale i tak w salce w bocznym korytarzu zebrało się aż 17 członków zarządu, na czele z prezesem Janem Ryłką.

Kiedy otworzyłem drzwi, zebranie właśnie się kończyło, prezes Ryłko czytał projekt planu pracy na rok 2009. Przyznam się, że aż szczęka mi opadła. Bo jeżeli większość kół PZKO organizuje zaledwie dwie, trzy imprezy w roku (zazwyczaj bal, wycieczkę, ewentualnie smażenie jajecznicy, a jeśli jest w gminie jeszcze polska szkoła, to może być festyn), w Jabłonkowie prezes mówił o zaplanowanych imprezach przez kwadrans. Było o Gorolskim Święcie, o koncertach i spotkaniach działających przy kole zespołów, o wystawie książek i spotkaniu w Kawiarence „Pod Pegazem”, o festiwalu

rockowym organizowanym przez Klub Młodych, Gorolskim Jarmarku czy koncercie Ewy Farnej.

Kiedy prezes skończył, podszedł do mnie i przeprosił. – *Sluchaj, mieliśmy porozmawiać o pracy koła, ale muszę być na zebraniu KOGŚ. Porozmawiasz z członkami zarządu.* I usiedliśmy w nowym, powstałym po ostatnim remoncie Domu PZKO, biurze zarządu. Zaproszenie przyjął sekretarz Wanda Kufa, członek zarządu i kronikarz, a zarazem prezes ZG PZKO, Zygmunt Stopa, oraz Zbigniew Sikora, który jest też jabłonkowskim radnym.

Zapytałem, ilu Polaków mieszka w Jabłonkowie. Wanda Kufa odpowiada, że do polskości przynależą się przy ostatnim spisie ludności 20 proc. mieszkańców miasta, czyli ok. 1200 osób. Członkami PZKO jest 397 z nich. – *Ale aktywnie działa 60-70 osób. Podczas Gorolskiego Święta ta liczba wzrasta do 100-120. Ta impreza nas mobilizuje – podkreśla Zygmunt Stopa. – A właściwie to do aktywnych należałoby jeszcze zaliczyć członków zespołów. Wprawdzie nie wszyscy są członkami koła, ale zespołów jest sporo: chór Gorol, kapele Nowina i Lipka, zespoły Zaolzi i Zaolzioczek. Działają też aktywnie Klub Kobiet i Klub Seniora – wylicza prezes ZG.*

Ponownie rozmawiamy o imprezach. Nowością to przecież Gorolski Jarmark. Ten, jak mówi Stopa, też odbędzie się w Lasku Miejskim, współorganizatorem będzie założony przez jabłonkowskie koło, słowacką gminę Oszczadnica oraz Oddział Górali Śląskich Mikroregion „Górolsko Swoboda”. Zaprezentują się na nim rzemieślnicy i twórcy ludowi, będzie muzyka góralska. Moi rozmówcy powracają do Gorolskiego Święta. Wanda Kufa wspomina, jak to kiedyś władze miasta nie uważały tej imprezy za „swoją”. – *Bywało, że nawet burmistrz się nie pokazał w Lasku Miejskim. Pierwszym, który zaczął przychodzić na „Gorola”, był Leo Legierski. A obecny burmistrz Petr Sagitarius i jego koledzy z Rady*



Fot. JACEK SIKORA

**Zarząd jabłonkowskiego MK PZKO. Od lewej: Jarosław Jochymek, Helena Kawulok, Zbigniew Crha, Dorota Crha, Tadeusz Wilhelm, Stanisław Świerczek „Herkul”, Jan Ryłko, Zygmunt Stopa, Zbigniew Sikora, Stanisław Świerczek „Masorz”, Tadeusz Świerczek „Lesan”, Alojzy Friedman, Bogusław Słowiczek, Wanda Kufa, Adam Klus, Zbigniew Szkaniera.**

*Miejskiej uznali tę imprezę za najlepszą promującą miasto. To cieszy.*

Radny Zbigniew Sikora dodaje, że dawniej miasto traktowało „Gorola” jako zwyczajną imprezę i bywała ona dofinansowana z kasy miejskiej najwyższą formą niedużej dotacji. – *W ubiegłym roku jednak, a będzie tak też i w roku bieżącym, miasto wyszczególniło w budżecie na Gorolski Święto osobną pulę w wysokości 100 tys. koron. Wiadac, że wszyscy radni uznali już imprezę za „swoją”. Wanda Kufa podkreśla też, że burmistrz Sagitarius, chociaż Czech, jest wielkim przyjacielem koła, chętnie bierze udział w jego imprezach, zebraniach. – A ostatnio przekazał specjalne wyróżnienie ludziom związanym z działającą przy kole literacką Kawiarenką „Pod Pegazem”, która w ubiegłym roku obchodziła 20-lecie.*

Lasek Miejski, w którym odbywa się „Gorol”, koło wynajmuje od miasta. Umowę podpisano na 20 lat, ale pezetkaowcy rozmawiają z władzami na temat jej przedłużenia. Koło jest jednak właścicielem kilku znajdujących się w Lasku obiektów: sceny, trzech domków góralskich oraz budynku z ubikacjami. I tu trzeba

od razu powiedzieć, że jabłonkowskie MK PZKO należy do tych najmniejszych. Jest właścicielem dużego, odnowionego Domu PZKO przy Rynku Mariackim. Podczas remontu dofinansowanego przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” powstała przybudówka ze sceną i siedzibą Izby Regionalnej im. Adama Sikory na parterze. To w tym obiekcie znajduje się największa w mieście sala, dlatego korzysta z niej także wiele czeskich organizacji.

– *Są też „Mazurowice” w dzielnicy Biała, tuż przy rzeczce Łomnej, które pani Mazurowa sprzedała koło za symboliczną koronę – mówi prezes Stopa. – Tam miały się odbywać imprezy plenerowe, na przykład wianki. Ale obecnie obiekt ten wymaga remontu, na który w tej chwili nie mamy pieniędzy. Nadal jednak właśnie w „Mazurowicach” przygotowujemy wszystkie smakołyki na Gorolski Święto, bo warunki do tego tam są najlepsze.*

Nie mogłem nie zapytać o młodzież. W Jabłonkowie zawsze przecież działał aktywnie Klub Młodych. Pamiętam, jak na jedno z jego spotkań zabrał mnie wujek jeszcze w latach 70., do zburzonej już „Czy-

telni”, która była wówczas siedzibą koła. Młodzi przygotowywali wówczas nawet imprezy z programem dla swoich rodziców i krewnych. – *Klub działa, jego przewodniczącym jest Adam Ryłko. Spotykają się regularnie, co drugi piątek, w salce na parterze. Oprócz tego mają sztanदारową imprezę, festiwal rockowy Gorolski Dym, odbywający się pod koniec wakacji w Lasku Miejskim – stwierdza Wanda Kufa.*

Podczas rozmowy o młodzieży pezetkaowców uśmiech jednak znika z twarzy. Bo Klub Młodych wprawdzie działa, ale młodych jest coraz mniej. Podczas ubiegłorocznego „pasowania na pezetkaowców” (odbywa się pod koniec roku szkolnego w szkole podstawowej podczas pożegnania dziewiętoklasistów, którzy odbierają z rąk członków zarządu koła legitymacje członkowskie Związku) wstąpieniem w szeregi PZKO zainteresowało się zaledwie trzech absolwentów szkoły. – *Więcej młodych przyjęło dużo mniejsze koła w Boconowicach czy Nawsiu – podkreśla Wanda Kufa.*

Zbigniew Sikora uważa, że ten brak „narybku” stanowi poważne zagrożenie, bo może zabraknąć w pewnym momencie chętnych do pracy. Dlatego zarząd koła powinien przeprowadzić dokładną analizę i starać się jakoś ten problem rozwiązać. – *Może model działalności, jaki przyjęliśmy, nie jest dla młodych atrakcyjny? Należy zatem dyskutować o nowej formule. W przeciwnym razie nasze koło bez młodej i średniej generacji działaczy popadnie w stagnację.*

Pomimo to moi rozmówcy są optymistami. – *Mamy świetne warunki do pracy – jest odnowiony Dom PZKO, działają kluby, zespoły, chętnych do pracy jest jeszcze ciągle pod dostatkiem – zapewnia Zygmunt Stopa.*

JACEK SIKORA

W następnym numerze zaprezentujemy Koło PZKO Cierlicko-Kościeliec.

## Słówko z prezesem

Jan Ryłko należy do najstarszych na Zaolziu stażem prezesów MK PZKO. Na czele jabłonkowskiego MK PZKO stoi już od 19 lat. Prowadzi koło, które należy do największych i najaktywniejszych.

– *Zgadza się, to już 19 lat minęło od chwili, gdy przejąłem prezesowską pateczkę od Stanisława Gawlika. I nie były to łatwe lata, bo jestem już taki, że nie potrafię nigdy działać „na pół gwizdka” i angażuję się zawsze we wszystko w stu procentach. A moim celem było przede wszystkim utrzymanie w Jabłonkowie polskiej mniejszości. Częściowo chyba mi się to udało. Niech ocenią mnie inni – mówi prezes.*

**Wasze koło to nie tylko typowa działalność pezetkaowska. Jesteście na przykład współzałożycielami Mikroregionu „Górolsko Swoboda”.**

– Powołanie do życia Mikroregionu było podyktowane koniecznością szukania źródeł finansowania naszej działalności. Po wielokrotnych próbach znalezienia pomocy u tych, którzy byli do tego powołani, mam na myśli Euroregion Śląsk Cieszyński, HRAT czy inne agencje, doszliśmy do wniosku, że jeśli sami sobie nie pomożemy, nikt nam nie pomoże. Połączyliśmy zatem siły z Oddziałem Górali Śląskich oraz Oszczadnicą, czyli partnerami z Polski i Słowacji. Dzięki temu stworzyliśmy organizm, któremu łatwiej będzie zdobywać unijne pieniądze na naszą dzia-

łalność. No i wspólnie będziemy mogli organizować też sporo imprez, a nasi partnerzy będą mogli korzystać z naszych długoletnich doświadczeń w tej dziedzinie.

**Możecie się też pochwalić Izbą Regionalną, która za swojego patrona obrała XIX-wiecznego jabłonkowskiego tkacza i poetę Adama Sikorę.**

Tak, Izba to kolejne „dziecko” naszego działacza, Leszka Richtera, człowieka o niespożytej energii, prezesa Sekcji Ludoznawczej i działającego przy naszym kole Ogniska Oddziału Górali Śląskich. To on jest autorem inicjatywy „Szkolne gorolski rynec”, czyli pokazu rzemiosła i rękodzielnictwa ludowego na Gorolskim Święcie. A przed laty postanowił stworzyć Izbę Regionalną im. Adama Sikory, której celem jest zachowanie i utrzymywanie dziedzictwa naszych przodków. Obecnie Izba ma już własne lokale na parterze naszego Domu PZKO. By jednak można było tam magazynować i prezentować eksponaty, które mamy do dyspozycji, będziemy musieli powalczyć z wilgocią w tych pomieszczeniach. Ale mam nadzieję, że jakoś sobie poradzimy i jeszcze w tym roku uda nam się otworzyć wystawę Izby. No i że uda nam się zrealizować wszystkie nasze tegoroczne plany. A jest ich mnóstwo.

(kor)



Fot. JACEK SIKORA

## SONDA

**W waszym kole działa coraz mniej młodych ludzi. Czy nie stanowi to zagrożenia dla jego przyszłości?**

**WANDA KUFA, sekretarz zarządu, emerytowana nauczycielka**

Jestem optymistką. Wierzę, że nasze koło wciąż będzie liczyć około 400 członków, a przede wszystkim, że znajdzie się zawsze ta grupa ludzi najbardziej aktywnych, którzy angażują się najbardziej w pracę koła. A że młodych ludzi zgłasza się obecnie mniej niż dawniej? Wystarczyłoby, gdyby co roku znalazło się wśród dziewiętoklasistów przynajmniej pięcioro młodych, chętnych do pracy. Jeśli zaczną działać, to nie mamy się czego obawiać. Jako emerytowana nauczycielka muszę też zdradzić, że bardzo się cieszę, gdy widzę w zarządzie swoich byłych uczniów. Mam satysfakcję, że moja praca nie poszła na marne.

**ZYGMUNT STOPA, członek zarządu i prezes ZG PZKO**

Ten spadek liczby aktywnych młodych ludzi nie jest może na razie aż tak dramatyczny, niemniej może to w przyszłości skomplikować koło życie. Musimy się zastanowić, jak tę sprawę rozwiązać. Należałoby porozmawiać z działaczami Macierzy Szkolnej oraz nauczycielami. Szkoła ma przecież ogromny wpływ na młodych ludzi i nauczyciele powinni ich poinformować o tym, co to jest PZKO, jak działa, jakie są jego cele. Szkoda, że nadal aktywnie działa obecnie harcerstwo, bo ono przygotowywało młodzież do pracy społecznej. Musimy też zastanowić się nad programem działalności i stworzyć taki program, który młodzież uznałaby za „swoją”.

**ZBIGNIEW SIKORA, członek zarządu i jabłonkowski radny**

Brak młodzieży to jeden z najważniejszych problemów w naszym kole i musimy się zastanowić, jak go rozwiązać. Ale z drugiej strony – tego, że liczba członków koła maleje, nie uważam za jakiś wymiernik. Ważne jest, że nadal możemy liczyć na stałą, najbardziej aktywną bazę członkowską, która angażuje się w pracę koła. W dodatku wszyscy oni działają społecznie, bez żadnego wynagrodzenia. I jest jeszcze jeden fenomen w naszym kole. Otóż na naszych imprezach często pracują także ludzie spoza Jabłonkowa, spoza PZKO. I dlatego nie obawiam się o przyszłość koła, zwłaszcza jeśli uda nam się wciągnąć do pracy więcej młodzieży.

(kor)



Fot. JACEK SIKORA

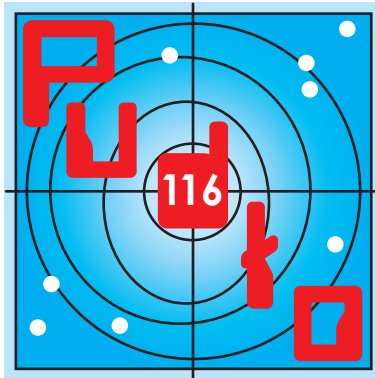


Fot. MAREK SANTARIUS



Fot. JACEK SIKORA





## Płyniesz, Olzo

ostatnio robi tę operę i jeździ dużo do Polski.

Pan Nohavica ostatnio jeździ po Polsce – to fakt – czasem udzieli wywiadu, dużo występuje. Jak to się ma do naszej tożsamości? Analogicznie. Czeski bard wielce się rozkochał w polskim kraju, co zresztą widać. Promuje swą kulturę, tak jak my mamy wiele okazji do prezentowania swojej w Czechach. I chociaż nasza kultura nie jest diametrowo „polska”, już chociażby ze względu na to, jak mógłby się z nią utożsamić np. Mazur, to z drugiej strony – prężenie też mogłoby wiele zarzucić Jarkowi za niektóre teksty piosenek.

Różnica polega jednak na tym, że Zaolziacy idą z tarczą, a wracają na tarczy. Co powiedzielibyście na to, żeby tarczę zostawić w domu? Jeszcze coś nas różni od wspomnianego pieśniarza w transkulturowych doświadczeniach – mógłby ktoś zarzucić. Terytorium. Ten temat pomijam jednak zupełnie jako nieistotny z kilku powodów. Po pierwsze: jako młodszy wiekiem człowiek nie mówię (jeszcze) tendencji do rozdrapywania starych ran typu: Kto, komu, kiedy, czy przed wojną, czy po i którądy Olza płynęła. Po drugie: czy stoję



Jaromír Nohavica

FOT. WOJCIECH TRZCIONKA

po jednej, czy po drugiej stronie naszej rzeki-matki, nie zmienia to mojego samopoczucia. Wierzę, że „takie same na tym brzegu kwitną wiosną kwiaty” po obu stronach.

Nie chcę być głosem całego pokolenia, bo pokolenia nie bywają jednolite. Zauważyłem jednak, że ludzie młodzi mają duże wycucie pojednania. Kiedy moi czescy koledzy starają się rozmawiać ze mną „po naszymu”, to już jest coś. Segregowanie ludzi według nacji mamy, miejmy nadzieję, już za sobą. W Stanach Zjednoczonych i tak było bez różnicy – Czech czy Polak. Gdybym wyjechał do Australii, pewnie mógłbym twierdzić, że jestem Belgiem, a i tak nikt by nie zauważył. Dla Eskimosa na Antarktydzie mógłbym być najwyżej człowiekiem ucywilizowanym – i tyle. Moje poczucie tożsamości mogłoby iść sobie pływać, podczas gdy ja niezdarnie starałbym się zbudować domek ze śniegu lub złowić rybę. Wszystko zależy od kontekstu, a kontekst to nic innego, niż ludzkie myślenie. Myślenie, które żyje chwilą, żyje nadal. Myślenie żyjące historią staje się historią, bo takie są reguły czasu. [motecc@gmail.com](mailto:motecc@gmail.com)

Nazwijmy to fenomenem. Bo ta nasza „tożsamość” – co tu ukrywać – jest faktycznie fenomenem, i to ponadczasowym. Tak jak już wielu z nas zrobiło, ja również chciałbym na chwilę wzięć do ręki ten gorący kartofel i tak sobie nim podrzucać, poszukując odpowiedzi na pytanie: – Kim jesteśmy?, ostatnio ponownie wywołane przez Jacka Sikorę w jednym z artykułów.

Kilka dni temu, tułając się ulicami Ostrawy, tradycyjnie zahaczyłem o bezdomnego stojącego na Dworcowej (nie, nie ma tam jeszcze dwujęzycznych tablic, to mój wolny przekład). Pan Jaromír, jednoreki kłozard o sfatygowanej życiem twarzy, jak zawsze wyjął spod pachy jeden *Nový Prostor*, przyjął ode mnie pięćdziesiąt koron i zaszczycił rozmową. – *Dzisiaj akurat wpadł do mnie Jarek Nohavica – mówił. – Podszedł i dał mi dwieście koron, bo wie pan, dla niego to nie dużo... kupuje tu czasem płyty w sklepie obok. Zjawia się raz na pół roku,*

## A ty jesteś przyjacielem?

Nie lubię jej. Ona po prostu jest wstrętna. Wciąż ma jakieś problemy. Mówi w kółko o tym samym. Staram się słuchać, ale to przynosi mi tylko złe poczucie, bo ona jest tak pesymistycznie do wszystkiego nastawiona. Najlepiej przyszyłam razem jej powiem, że nie mam czasu. I będzie.

Monika popatrzyła mi głęboko w oczy i powiedziała: – Wiesz, raz zobaczyłam prezentację. Czy pozwolisz mi opowiedzieć przygodę jednej rodziny?

A co mi tam. Niech opowiada. Jestem już przyzwyczajona do słuchania opowiadań. Monika rozpoczęła.

To przygoda o żołnierzu, który powraca z wojny do domu. Dzwoni do rodziców: – Mamo, wracam do domu. Ale mam tutaj przyjaciela. Bardzo chętnie bym go zabrał z sobą do domu.

Rodzice powiedzieli, że nie ma problemu.

– Ale powinniście coś wiedzieć. Przyjaciel jest ranny. Nieszczęśliwie zraniła go mina. Stracił rękę i nogę. Nie ma gdzie mieszkać. Byłbym szczęśliwy, gdyby mógł mieszkać razem z nami – mówi.

– To okropne. Pomożemy mu znaleźć jakieś mieszkanie. Nie ma problemu – odpowiada mama.

– Nie, mamo. Chcę, by żył razem z nami – oponuję.

– Chłopcze, tego nie możesz wymagać. Wracaj do domu. O tym chłopcu zapomnij. Na pewno sam sobie jakoś pomoże. Człowiek z takim problemem przynie-

nie nam tylko trudności w życiu – dodaje matka. Po tym zdaniu syn zakończył rozmowę. Za parę dni do rodziców dzwoniła policja. Ich syn popełnił samobójstwo skacząc z wieżowca. Musieli identyfikować ciało. Jakie było ich zdziwienie, że syn nie miał jednej ręki i jednej nogi. Zrozumiałam, dlaczego Monika mi opowiedziała to zdarzenie. Zrozumiałam, że często myślimy tylko o sobie, nie zwracając uwagi na innych wokół nas. Jest cudownie kochać ludzi wesołych i pełnych życia. Ale tych, którzy by nam mogli przynieść trudności, stawiamy z boku. Jest łatwo kochać ludzi pięknych, inteligentnych, zdrowych.

Spróbowałam nie odwracać głowy od ludzi, którzy potrzebują pomocy. Spróbowałam nie zamykać oczy przed wadami innych. Przecież nie wiem, kiedy ja będę potrzebować pomocy. I kto mi ją wtedy da, kiedy ja nie podam rękę teraz? Nie wiadomo, czy jutro nie spotka mnie „mina” jak bohatera z opowiadania Moniki. „Mina” to może być szybko jadący samochód, choroba. Zapominam o przyjaźni, którą wymagam od innych. A sama nie jestem jej przykładem. Zapominam, że przyjaciele, kochają mnie z wszystkimi moimi wadami i niedociągnięciami. Antoine de Saint-Exupéry napisał kiedyś: – *Przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas, kiedy nasze skrzydła zapominają, jak latać.*

## Elżbieta Jedzok wirtualnie

Od trzech tygodni pracuje w biurze Zarządu Głównego PZKO na stanowisku animatora kultury. Skończyła etnologię w Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. Po studiach pracowała w firmie projektującej strony internetowe, później w biurze turystycznym w Bratysławie.

Jakiej przeglądarki używasz?

Prywatnie Safari, bo korzystam z komputera Appla. W pracy używam Firefoxa.

Najczęściej odwiedzana strona internetowa?

Najczęściej, co nie oznacza, że najchętniej, odwiedzam Facebooka. Dzięki temu jestem w kontakcie ze znajomymi. Doceniłam go, kiedy mieszkałam w Bratysławie.

Ulubione portale informacyjne?

Zaglądam na czeski portal lidovky.cz i polską Wirtualną Polskę. Korzystam też z Wikipedii. Wirtualna Polska niezbyt mi się podoba, ale znajduję tam najważniejsze informacje, które mnie interesują. Na razie nie znalazłam lepszego polskiego serwisu informacyjnego.

A komunikatory?

Korzystam głównie z chatu na Facebooku. Oprócz tego używam Skype'a, no i ICQ.

Serwisy społecznościowe...

Codziennie wstępuję na Facebooka. Podłączam się do niego kilka razy dziennie, ale jak nie mam dostępu do komputera, to nie trzęsą

mi się z tego powodu ręce. Jestem też na [spoluzaci.cz](http://spoluzaci.cz) i na [nasza-klasa.pl](http://nasza-klasa.pl).

Strona internetowa na poprawienie humoru?

Polecam [www.gadgets.cz](http://www.gadgets.cz) – można tam znaleźć śmieszne gadzety, m.in. komputerowe.

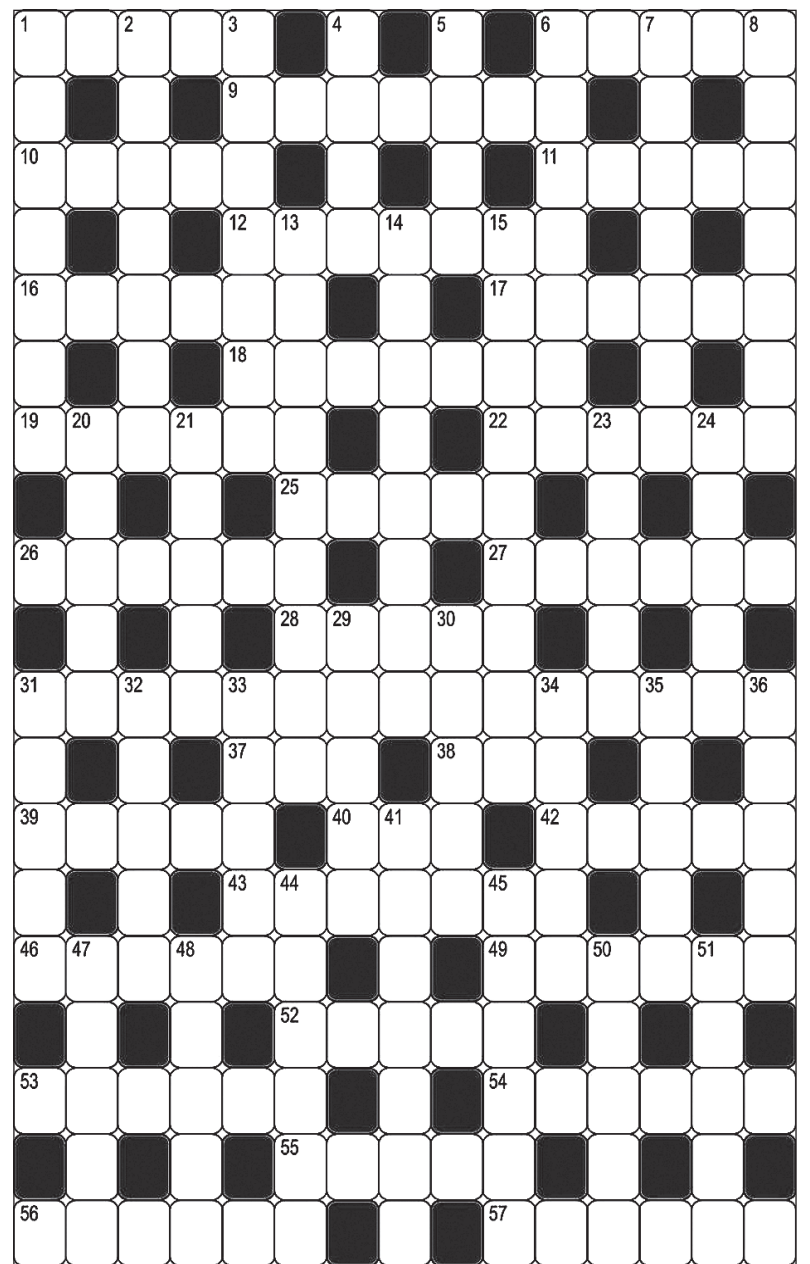
Zaolzie w internecie?

Byle nie [zaolzie.org](http://zaolzie.org)! Aktualnie nie mam potrzeby szukania w internecie informacji o Zaolziu. Wszystko, czego potrzebuję, znajduję w „Głosie Ludu” albo w „Zwrocie”. Powinam też polecić [www.pzko.cz](http://www.pzko.cz). Jednak na razie czekamy na nowe strony internetowe, które będą dużo atrakcyjniejsze niż te obecne. No i Zaolzie jest w Facebooku! (hs)

## KRZYŻÓWKA

**POZIOMO:** 1. łup zdarty z głowy 6. indukcyjny zwój 9. werwa 10. poziomy ruch powietrza 11. pies w kosmosie 12. kwestia sporna 16. indyjski pisarz i scenarzysta filmowy 17. nauka o świetle 18. linia łącząca punkty o jednakowej głębokości 19. patron żebraków i włóczęgów 22. astronomiczny przyrząd do pomiaru kątów 25. głos loszy wydawany w czasie rui 26. szlachetny berylokrzemian glinu 27. partnerka dla *Kłapouchego* 28. myśliciel z Rotterdamu 31. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Serialowy Janosik)** 37. znany film Kurosawy 38. zbiornik na paliwo 39. przybiera kształt naczynia 40. wymarły pasterożec 42. mebel na książki 43. pierścieniowy element wieńczący wieżę indyjskich świątyń 46. zimny stan w USA 49. list bez podpisu 52. *Hrabina* z powieści Kraszewskiego 53. wieśniacy ze wsi Lipce 54. *Księga Wyjścia* 55. wybrany król do czasu koronacji 56. figowy dla *Ewy* 57. *kompasowy* kierunek.

**PIONOWO:** 1. państwo *Wazów* 2. dochody członków rodziny panującej 3. raj Francuza 4. pienisty napój 5. tytuł Mussoliniego 6. bardzo powolny koń 7. Karol, arcybiskup krakowski, kardynał i papież 8. szarłat 13. ciągnięta za samochodem 14. rzewień na smaczny kompot 15. sikawka z silnikiem 20. 3-krotny mistrz świata F1 21. ojciec Maksymilian 23. tępa strona noża 24. niewielki nietoperz o bardzo długich uszach 29. regularny dochód z kapitału 30. przejście dla pieszych 31. narząd chwytny jamochłonów 32. zdrowe warzywo 33. krzew 34. na nim film leci 35. pas ziemi uprawnej 36. frakcja w partii 41. łacińskie imię Odysusza 44. umarł i leży na desce 45. skórzany woreczek na pieniądze 47. zimowa stolica Finlandii 48. ponoć samo zdrowie 50. kajdany 51. japońska firma samochodowa. **Opr. JO**



**Rozwiązanie krzyżówki z 7 lutego:**

**Poziomo:** 1. ARKEBUZ 6. POKLASK 10. OZEKI 11. BAZYLIO 12. EUSEBIO 13. FETOR 14. MOMBASA 18. SKOCZEK 22. ROZGARDIASZ 25. ARKA 26. GNU 27. ELEW 28. GAZDA 31. KLAUS 34. ZBIGNIEW OLEŚNICKI 39. MASAJ 40. BALSAMO 42. ESKORTA 44. BENEDYKTA 47. RUMIAN 50. ATOMEK 53. ADWOKAT 54. BANDAŻ 55. YAMATO 56. KORCZAK 57. GALERA 58. ANTENA.

**Pionowo:** 1. ALBUM 2. KRZEM 3. BILBAO 4. ZOOFAG 5. WESTERN 6. PIERSI 7. KOSMOS 8. ARBUZ 9. KIOSK 15. OBRĘB 16. BRAGG 17. SZCZI 19. KARAŚ 20. CZESI 21. EWENK 23. AGAWA 24. DUKŁA 29. ANTABA 30. DEMON 32. LEJEK 33. UNIKAT 34. ZABÓR 35. ISLAM 36. OSAD 37. CHROM 38. IZAAK 41. MENAŻKA 43. STATYKA 45. EDWARD 46. YAKUZA 48. URAZA 49. INDIE 51. ODMĘT 52. ELTON.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosowana zostanie książka **Charlotte Brontë „Dziwne losy Jane Eyre”**. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 20. 2. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje **Witold Waschut** z Czeskiego Cieszyzna.

## ALE HECA

Szef do urzędnika.

– *Widzieli pana wczora, jak pan był ożrały i wióz przez centrum miasta toczki. Co pan mo na usprawiedliwiny?*

– *Żech odwoził do chałupy pana, szefie.*

\*\*\*

*Władek robi w „Termice” – Zeszłą środe przyszeł nieskoro do roboty. – Wyboczóm, panie majster – prawi uradowany – ale sie mi urodził syn!*

– *O cholera! – majster na to. – A kogo o to podejrzysz?*



# Szósta liga też ma swój urok

Chyba każdy kibic piłkarski przyzna mi rację, że nic tak nie ożywia weekendowych wieczorów, jak pójście na dobry mecz, oczywiście w towarzystwie kumpi podobnie zakręconych. I nie musi wcale chodzić o szlagier pierwszej czy drugiej ligi, bo zapewniam, dobry futbol można obejrzeć też w niższych ligach.

Po prezentacji drużyn z piątej ligi pora na przedstawienie klubów występujących w I A klasie. Kibice Dziećmorowic i Bystrzycy należą do grupy tych najbardziej wymagających. Nic dziwnego, obie drużyny w przeszłości występowały już w wyższych rozgrywkach niż aktualna szósta liga.

## DZIEĆMOROWICE

Elektrycy grali już nawet w 3. lidze, ale to przeszłość. Obecnie zespół ten walczy w szóstoligowych rozgrywkach, a niewiele brakowało, a drużyna całkowicie zniknęłaby z piłkarskiej mapy. Powód? Kłopoty finansowe, które dwa lata temu zdegradowały ten klub z dywizji do I A klasy. – *Teraz jesteśmy już jednak klubem ustabilizowanym* – zapewnił „Głos” trener Petr Číž, któremu nie zabrakło odwagi i w najgorszych czasach dla klubu nie bał się przyjąć posady trenera. Sezon 2008/2009 jest w dodatku dla klubu całkiem udany. – *Nie było łatwo, ale chyba jesteśmy już w końcowej fazie konsolidacji zespołu. Wierzę, że wiosną utrzymamy się w górnych rejonach tabeli* – powiedział naszej gazecie Číž. Drużyna nie doznała większych zmian, co można

traktować jako duży plus. Z jesiennej drużyny zniknął tylko Petr Vaněčko, powracający do Lutyni Dolnej. Gwiazdą drużyny mógłby zostać Svatoslav Kozubík, który z powodu obowiązków związanych ze studiami w ogóle nie zaliczył jesiennej fazy rozgrywek. Pod kominami elektryczni zostaje też Robert Schimke, którego trener Číž zwał do zespołu z dywizyjnego Hawierzowa. Do tej pory treningi podporządkowane były głównie zajęciom kondycyjnym, ale od dziś piłkarze w większym stopniu skoncentrują się na kwestiach taktycznych i samym futbolu. Dziećmorowiczanie biorą udział w zimowym turnieju Refotal Cup, ostatnio tak popularnym, że niewykluczone, iż do następnej edycji zgłosi się też FC Chelsea. – *Wynik w Olbrachcim turnieju nie jest najistotniejszy, grunt, że możemy pograć na dobrze przygotowanym, odśnieżonym boisku* – dodał Číž. W sparingowych planach Elektrycy mają też mecz z dywizyjnym Hawierzowem.

## KS BYSTRZYCA

Zespół doświadczzonego trenera Dušana Zbončáka zamierza w wiosennym sezonie uplasować się nie

dalej, jak na szóstym miejscu. Jesienią drużyna borykała się głównie z brakiem rezerwowych bramkarzy. Zdarzyło się nawet, że na pozycję golkipera musiano pożyczyć na jeden mecz trenera trzynieckich bramkarzy, Petra Sostřonka. – *Mamy dwóch golkipierów, Cymorka z Chytiliem, kłopoty, które dały nam się we znaki w jesiennej rundzie, miałyby nas więc ominąć* – uważa Zbončák. Ofensywy wzmocni Martin Oborný z Dobřatic. – *Gra wprawdzie nominalnie na pozycji pomocnika, ale można go też wykorzystać do zadań czysto ofensywnych*

– snuje plany bystrzycki trener, którego nigdy nie brakuje na zaolziańskich imprezach sportowych, jak chociażby na tradycyjnych mistrzostwach polskich szkół podstawowych. – *Lubię obserwować tego rodzaju turnieje, bo zawsze można w nich dostrzec sporo utalentowanych piłkarzy* – stwierdził Zbončák. Bystrzyczanie też uczestniczą w Refotal Cupu, Zbončák skądinąd w przeszłości prowadził też tamtejszy Banik Olbrachcice. – *W tym regionie jesteśmy wszyscy jak jedna wielka rodzina piłkarska. Znamy się na wylot* – dodał. **JANUSZ BITTMAR**



Bystrzycki obrońca Hrazdík (z prawej) w pojedynku z dolnolutyńskim napastnikiem Zawadským.

# Powrót Oty Zaremby Małysz stracił audi

Mistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów, Ota Zaremba, otworzył własny klub sportowy. Dawniej znanemu sportowcowi, dziś 51-letniemu reńcisie, pomogły w znalezieniu nowego miejsca w życiu Fundacja Weteranów Sportowych oraz gmina Sucha Górna, gdzie Zaremba mieszka. Klub powstał w niedużym budynku, który gmina otrzymała od państwa. Zdeprawowany obiekt w centrum gminy wyremontowano kosztem 2,1 mln koron. Fundacja Weteranów Sportowych, której celem jest pomoc byłym sportowcom, postarała się o sprzęt, będzie też wspierała finansowo działalność klubu. – *Spełniło się moje marzenie* – powiedział wzruszony olimpijczyk podczas czwartkowej uroczystej inauguracji klubu, który otrzymał nazwę Szkoła Podnoszenia Ciężarów Oty Zaremby. – *Moja radość jest taka sama jak ta, której doświadczyłem w 1980 roku na olimpiadzie w Moskwie, zdobywając złoty medal*. Klub przyjmuje młodych adeptów podnoszenia ciężarów w wieku od 12 do 15 lat, tak chłopców, jak i dziewczęta. – *Przyszłam, bo chcę wzmocnić sylwetkę* – powiedziała „Głosowi Ludu” 15-letnia wysoka blondynka. – *Już przed oficjalną inauguracją odbyły się trzy treningi. Przychodzi na nie ośmioro dzieci, zgłaszają się kolejne* – dodał Zaremba. – *Treningi są bezpłatne, trzeba tylko uiścić wstępną opłatę na ubezpieczenie*. Zaremba wcześniej chciał być trenerem w hawierzowskim Baniku, nie miał jednak skończonych studiów sportowych i nie otrzymał tej posady. Pracował na kopalni, próbował szczęścia w biznesie, przez jakiś czas był nawet bezrobotny. Dziś żyje z renty inwalidzkiej. **(dc)**

Adam Małysz musiał oddać sponsorowi luksusowe audi Q7. Producent aut postanowił nie przedłużać umowy z polskim skoczkiem. Główną przyczyną były oszczędności spowodowane kryzysem finansowym, ale słaba forma Małysza na pewno nie była bez znaczenia.

Polski skoczek jeździł luksusowym samochodem terenowym od maja. Warte 300 tys. zł audi, producent użyczył mu w ramach umowy sponsorskiej, obowiązującej do końca ubiegłego roku. Małysz był ambasadorem marki, a koncert wykorzystywał jego wizerunek w reklamach. Teraz jednak z powodu cięć budżetowych, skoczek mu-

siał samochód oddać. Samochód, który Małysz oddał posiada silnik o pojemności 4.2 l, który dysponuje mocą 326 KM. Moment obrotowy 760 Nm pozwala na rozpędzenie niemal 2,5 tonowego pojazdu od 0 do 100 km/h w 6,4 s. Zużycie paliwa wynosi 11,1 l oleju napędowego. Czarne, siedmioosobowe auto wyposażone jest m.in. w stały napęd na cztery koła quattro, pakiet sportowy S line, panoramicz-

ny szklany dach, nawigację satelitarną i system nagłośnieniowy BOSE. **(wot)**



Adam Małysz pożegnał się z marką Audi.

# Pokazówka w Orłowej

## II LIGA HOKEJA

Hokeiści HC Orłowa urządzili sobie na własnym stadionie istne zawody strzeleckie. Rywal z Prościejowem miał niewiele do powiedzenia i w trzeciej tercji wyłącznie hipnotyzował wzrokiem tablicę z wynikiem. Gospodarze zatrzymali się na rezultacie 9:2, aczkolwiek wszyscy kibice domagali się strzelenia upragnionego dziesiątego gola. Podopieczni trenera Petra Česlíka utrzymali się na prowadzeniu w grupie wschodniej II ligi, z przewagą dwóch punktów nad wiceliderem z Szumperka. Dorobek punktowy Orły mogą powiększyć w niedzielnym wyjazdowym pojedynku z zespołem HC Žďár nad Sazavą, tym bardziej, że przeciwnik zajmuje dopiero dwunastą pozycję w tabeli.

– *Jesteśmy w komfortowej sytuacji, bo w ostatnich meczach idzie nam nieźle* – powiedział „Głosowi“

trener Orłowej, Petr Česlík. – *Niedzielny mecz ze Žďarem wcale nie musi być jednak łatwy. Gospodarze z pewnością nie sprzedają tanio skóry, tak jak zdarzyło się to w ostatniej kolejce hokeistom Prościejowa.*

## ORŁOWA PROŚCIEJÓW 9:2

Tercje: 3:1, 2:1, 4:0. Bramki i asysty: 9. Kraft (Dušek, Grygar), 11. Chomič (Hođa, Sznappa), 17. Grygar (Mintěl, Kraft), 22. Škatula (Studený, Prokop), 27. Studený (Potočný), 47. Studený, 49. Kotásek (Minařík, Kraft), 54. Dušek (Grygar, Kraft), 55. Prokop (Potočný) – 17. Holuša (Novák), 21. Hlouch (Dostál, Skokan).

Prościejów nigdy nie miał dużych ambicji, ale za postawę w środkowym meczu zasłużył minimum na dziesięć bramek. Oprócz doświadczonego napastnika Romana Hloucha, reszta prościejowskiego

zespołu przypominała klub hokejowych emerytów. Orłowianie zdominowali mecz już w pierwszej tercji. Grali szybciej, dokładniej i skuteczniej. W trzeciej tercji pojedynek zamienił się w pokazówkę gospodarzy, którzy praktycznie nie oddali krążka rywalowi.

1. Orłowa	39	82	157:118
2. Szumperk	39	80	156:91
3. Wał. Międzyrzcz.	39	76	171:130
4. Hodonin	39	75	158:110
5. Opawa	39	70	153:117
6. Wsecin	39	63	144:120
7. Uniczów	39	62	150:141
8. T. Brno	39	61	142:139
9. Sztternberk	39	59	139:148
10. Przerów	39	53	121:133
11. N. Jiczyn	39	52	119:132
12. Žďár n. S.	39	45	112:173
13. Prościejów	39	43	117:166
14. Brzeclaw	39	42	116:144
15. Pelhrzýmów	39	42	128:172
16. W. Międzyrzecz	39	31	106:155

**(jb)**



Ota Zaremba (z prawej) ze swymi pierwszymi podopiecznymi podczas otwarcia klubu.



## SOBOTA 14 LUTEGO

## TVP 1

6.00 Pani prezydent 6.45 Smaki polskie  
7.00 Dzień dobry w sobotę 7.35 Rok w ogrodzie 8.00 Wiadomości 8.15 Pod prasą 8.35 Hurtownia książek 9.00 Bu-li 9.05 Ziarno 9.35 Siódme niebo 10.20 Śmiechu warte 10.50 Czerwone pancerni i pies (s.) 11.50 Kuchnia z Okrasą 12.15 Mistrzostwa Świata w Pyeongchang 13.00 Wiadomości 13.10 Jaka to melodia? (teleturniej) 13.45 Skrzywdzone przez mafie (film włoski) 15.25 Moda na sukces (s.) 15.50 Puchar Świata w Oberstdorfie 16.50 Teleexpress 17.55 300 proc. normy (teleturniej) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.15 Piosenka dla Europy 2009 23.05 Czerwony smok (film kopr.) 1.10 W mroku pod schodami (film USA).

## TVP 2

6.15 Spróbujmy razem 6.40 Ulica lemurów 7.10 Poezja łączy ludzi 7.20 M jak miłość (s.) 8.10 Barwy szczęścia (s.) 9.10 Alternatywy 4 (s.) 10.10 Jak się nie ubierać 11.15 Miejsca w sercu (film USA) 13.15 Tańcząca z Gruzją 14.00 Fami-liada (teleturniej) 14.30 Złotopolscy (s.) 15.10 Dzieciaki górą 16.05 Dzieciaki mojej siostry w Egipcie 17.30 Hit Generator 18.00 Program lokalny 18.30 Panorama 19.05 Tak to leciało! 20.05 Kochajmy się mocno 22.00 Lawstorant 23.50 Słowo na niedzielę 23.55 Wideoteka dorosłego człowieka 0.30 Panorama 0.50 Podwójny blef (film kopr.) 2.45 Ona i On - wojna płci.

## TV KATOWICE

6.00 Serwis info 7.45 Aktualności 8.00 Pora na kulturę 8.45 Cukierenka ziądka Benka 9.10 Korespondent TVP o poranku 9.55 Dach nad głową 10.10 Aleja gwiazd na L-4 11.01 Było, nie minęło 11.52 Listy do PRL-u 12.00 Kowalski i Schmidt 12.50 Pięć minut dla zdrowia 12.58 Reportaż o prawdziwego zdarzenia 13.13 Globalna wioska 14.02 Oblicz armii 15.00 Trudny rynek 15.30 Serwis info 16.01 Tygodnik Polski 16.45 Aktualności 16.50 Tajemnice historii 18.00 Aktualności 18.45 U nos w Byt-kowie 19.15 Patefon Ujka Ericha 19.30 Narciarski weekend 19.35 Pora na kulturę 20.00 Miejsca przekłete 21.00 Raport z Polski ekstra 23.30 Patrol 0.00 Raport z Polski ekstra 0.33 Trudny rynek 1.01 Było, nie minęło.

## POLSAT

6.15 Kapitan Flamingo (s.) 6.45 Yin Yang Yo (s.) 7.15 Action Man A.T.O.M. 8.15 Hugo (dla dzieci) 8.45 Pasjonaci 9.15 Ewa gotuje 9.45 Rodzina zastępcza plus 10.45 Ciepła czapka (film USA) 12.45 Czarodziejki (s.) 13.45 Dom nie do poznania 14.45 Się kręci 15.35 Pierwsza liga 17.45 XIII Rybnicka Jesień Kabare-towa 18.50 Wydarzenia 19.30 I kto tu rządzi? Walentynki 20.00 Księżniczka i żołnierz (film USA) 21.50 Lewy serco-wy 23.50 Nieustraszeni.

## TVC 1

6.00 Złote rączki 6.15 Trojaczki 6.45 Sezamie, baw się razem z nami 7.05 Człowiek z Cro-Magnon (s. anim.) 7.30 Tip i Tap (s. anim.) 7.35 Garfield i przy-jaciele (s. anim.) 8.00 U nas na farmie 8.15 Heidi (film br.) 9.55 Pogotowie kulinarne 10.25 Zakrecony piątek (film USA) 12.00 Wiadomości 12.05 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.35 Auto Moto Revue (mag.) 13.05 Król-estwo dziękuję natury: Ssaki morskie (cykl dok.) 13.35 Między nami zwierzętami (mag.) 14.05 Związki partner-skie czyli podręcznik przeżycia (s.) 14.30 Doktor Martin (s.) 15.20 Kolacja z przyjaciółmi (film USA) 16.50 Film o filmie „Kto by tam się wilka bał!” 17.05 Jak cię widzą, tak cię piszą (mag.) 17.15 Eksperyment 17.45 Śmierć biegłego (s.) 18.40 Europejskie pekseso 18.40 Śpiewanki 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Cuda natury (pr. roz.) 21.20 Reggae na lodzie (film USA) 22.55 Wiadomości, sport 23.03 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 23.05 Na żywo z Bagdadu (film

USA) 0.50 Serce niedźwiedzia (film kopr.) 2.55 13 komnata Š. Raka.

## TVC 2

6.10 Historie domów 6.30 Wiadomo-ści STV 7.00 Diagnosta 7.15 Nie do wia-ry! (pr. cykl.) 7.40 Piękno europejskie-go wybrzeża 7.50 Panorama 8.30 Cu-downa planeta: Tajemnica burzliwej przeszłości (cykl dok.) 9.25 Folklori-ka (mag.) 9.50 Nasza wieś (mag.) 10.10 Muzyczne wędrówki (pr. muz.) 10.40 Poszukiwania czasu utraconego (pr. cykl.) 11.00 Skradzione macierzyństwo (dok.) 12.00 Port (mag.) 12.30 Piątka w Pomarańczy (mag.) 12.55 Game Page (mag.) 13.15 Sabotaż (mag.) 13.45 Mi-chael Bublé (koncert) 14.45 Akwanau-ci (dok.) 15.40 Kamera w podróży: No-wa Europa w oczach Michaela Palina (cykl dok.) 16.35 Błękitne tajemnice (s. dok.) 17.30 Szlakiem... 17.45 O języku czeskim 18.00 Teatr żyje! (mag.) 18.30 Kultura.cz (mag.) 18.55 Między nurla-mi (pr. muz.) 19.40 Film o filmie „Dia-belska pułapka” 20.00 Złote lata sześć-dziesiąte (dok.) 21.00 Poprawczak (film czes.) 22.30 333 (mag. lit.) 23.30 Noc z Andělem 1.00 Abbey Road: Live (kon-cert) 1.50 Spotkali się... (pr. muz.) 2.45 To tylko rock'n'roll.

## NOVA

6.15 Spider-Man (s. anim.) 6.35 Stuart Malutki (s. anim.) 7.00 3-2-1 Pingwiny! (s. anim.) 7.30 Spider-Man (s. anim.) 7.55 Wyprawy z Jeffem Corwinem (cykl dok.) 8.45 As (lista przeb.) 10.00 Ewo-lucja (film USA) 12.00 Dzwonić do TV Nova 12.30 Wielbłąd przez ucho igły (film czes.) 14.10 Supernova (film kopr.) 15.45 Jaś Fasola (s.) 16.20 Ecce homo Homolka (film czes.) 17.55 Przy-smaki Babicy (mag. kul.) 18.30 Przy-prawy (mag.) 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 50 pierwszych randek (film USA) 22.00 Skrytobój-stwo (film USA) 23.40 Ośmiornica (film USA) 1.45 Dzwonić do TV Nova 2.10 Przysmaki Babicy.

## PRIMA

6.05 Party z kucharzem 6.35 Samurai Jack (s. anim.) 7.00 Kraj dinozaurów (s. anim.) 7.25 Oggy i karaluchy (s. anim.) 7.35 Bajer z Bel-Air (s.) 8.00 Przyjaciele (s.) 8.35 Salon samochodowy 9.30 Jordan (s.) 10.30 Świry (s.) 11.30 Bliżej (s.) 12.30 Co się wydarzyło w Madison Co-unty (film USA) 15.15 Greystoke: Legen-da Tarzana, władcy małp (film br.) 18.00 5 kontra 5 - pojedynek zespołów (kwiz-show) 18.55 Wiadomości, sport 19.30 Przyjaciele (s.) 19.55 Prognoza pogody 20.00 Zaklinacz koni (film USA) 23.35 Walentynki (film USA-austral.) 1.35 Zad-zwoń do jasnovidza 3.20 Akcja nad Berlinem (s.).

## NIEDZIELA 15 LUTEGO

## TVP 1

6.00 Pani prezydent 6.40 Moja olimpia-da 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktu-arium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach 8.00 Tydzień 8.20 Klub przyjaciół Myszki Miki (s.) 8.50 Domisie (s. anim.) 9.20 Teleranek 9.50 Gwiazdne wojny (s.) 10.20 Dwaj żołnierze 11.05 Mistrzostwa Świata w Pyeongchang 12.10 Między ziemią a niebem 12.15 Anioł Pański 12.30 Między ziemią a niebem 13.00 Wiadomości 13.15 Świry (film USA) 14.35 Puchar Świata w Oberstdorfie 17.00 Teleexpress 17.20 Ojciec Mateusz 18.10 Jaka to melodia? (teletur-niej) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiado-mości 20.15 Ranczo (s.) 21.15 Czas wojny, czas miłości (film włoski) 23.10 Bia-ły kanion (film USA) 1.55 Słodki drań (film USA).

## TVP 2

6.00 Złotopolscy (s.) 6.55 Sto tysięcy bo-cianów 7.25 M jak miłość (s.) 8.15 Bar-wy szczęścia (s.) 9.20 Zaciszne gwiazd 9.55 Wojciech Cejrowski boso przez świat 10.25 Wyprawa do Kostaryki (film USA) 11.15 Makłowicz w podróży 11.45 Bitwa o Midway (film USA) 14.00 Fami-liada (teleturniej) 14.30 Złotopolscy (s.) 15.05 Szansa na sukces 16.05 Na dobre i na złe 17.05 Orzeł czy reszta 17.50 Wy-wiad z Krystianem Zimermanem 18.00

Program lokalny 18.30 Panorama 19.05 Tak to leciało! 20.05 Kabaret Ani Mru Mru 21.05 Agent z przypadku 22.35 Pe-kin 2008 23.20 Matt Dusk - 50. Międzyna-rodowy Festiwal Jazz Jamboree 0.00 Dolina Kreatywna 0.30 Panorama 0.45 Trzymaj się swoich chmur 1.40 Śmierć na zaporze (film niem.).

## TV KATOWICE

6.46 Integracja 7.02 Wierzę, wątpię, szukam 7.45 Aktualności 7.50 Co to? kto to? 8.00 Koncert zwycięż 8.30 Ser-wis info 8.45 Śląska lista przebojów 9.00 Światowiec 10.01 Antysalon Ziem-kiewiczza 11.00 Zawodowcy 12.00 Tele-wizja objazdowa 12.52 Pięć minut dla zdrowia 13.00 Teleplotki 14.00 Miejs-ca przekłete 15.00 Reportaż TVP info 15.50 Listy do PRL-u 16.00 Sprint przez historię Przemysława Babiarza 16.45 Aktualności 16.50 W poszukiwa-niu drogi 18.00 Aktualności 18.45 Sport sat 20.51 Młodzież kontra 21.45 Aktual-ności 21.55 Hat-trick 22.50 Światowiec 23.20 Sportowa niedziela 0.21 Miejsca przekłete 0.47 Zawodowcy 1.14 Antysa-lon Ziemkiewiczza.

## POLSAT

6.00 Wstawaj! Gramy! (pr. muz.) 6.15 Szalony Jack, pirat (s.) 6.45 Miejskie szkoldniki 7.15 Gadżet i Gadżetinis (s. anim.) 8.15 Power Rangers (s.) 9.10 Bartok Wspaniały (film USA) 10.40 Krót-kie śpięcie 12.40 Biały Kiel (film USA) 14.50 Joanna D'Arc 16.50 Świat według Kiepskich (s.) 17.50 Agentki Cud, czyli samopomoc mundurowa 18.50 Wyda-rzenia 20.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 21.00 Wzór 22.05 Kości 23.05 Mesjas (film kopr.).

## TVC 1

6.00 Bajka 6.25 Garfield i przyjaciele (s. anim.) 6.50 Trojaczki 7.15 Poranek z Dadą (program dla dzieci) 7.30 Boisko 7 (program dla dzieci) 9.45 Kalendarium 10.00 Wędrująca kamera (mag.) 10.30 Obiektyw (mag.) 11.00 Było sobie dwóch pisarzy (s.) 11.50 Od praocja do Unii 12.00 Pytania V. Moravca (pr. dys.) 13.00 Wiadomości 13.05 Bajka 14.05 Film o filmie „Piekiło z królowną” 14.30 Gdzie pieniądze pomagają 14.40 Maga-zyn religijny 15.05 Magazyn chrześcijański 15.15 Słowo na niedzielę 15.25 Missis 2009 16.20 Wędrowki wodnia-ków (cykl dok.) 16.40 Generacja „O” (pr. cykl.) 16.55 Moja rodzina (s.) 17.25 TVC 17.40 Retro (mag.) 18.10 Powrót Arabeli (s.) 18.35 Śpiewanki 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 19.00 Wiadomo-ści, sport, prognoza pogody 19.55 Losowanie Sportki i Szansy 20.00 Diabelska pułapka (film czes.) 21.10 168 godzin (pr. publ.) 21.55 Dalziel i Pascoe (film br.) 23.25 Wiadomości, sport 23.35 Losowanie Sportki i Szansy 23.40 Huff (s.) 0.30 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 0.35 Świat sztuki: Fritz Lang - portret 1.30 Talk-show J. Krausa 2.10 Folklorika.

## TVC 2

6.50 Wiadomości TVS 7.15 City Folk-Stambuł, 2007 7.50 Panorama 8.30 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy 8.45 333 (mag. lit.) 9.40 Świat książek (mag.) 10.10 Film 2009 10.40 Exit 316 11.00 Czy je zechcecie? 11.05 Piękno europejskiego wybrzeża 11.10 Mity i fakty historii: Lucrezia Borgia - pięk-na trucieli (cykl dok.) 12.00 Lumpacivagabundus (teatr TV) 13.55 Pop Art (mag.) 14.35 Tybet w Nepalu 14.45 Świat sztuki: Fritz Lang - portret 15.40 Znaki i rytuały 15.55 Święci i świadko-wie 16.10 Wielki Jake (film USA) 17.55 Film o filmie „Diabelska pułapka” 18.10 Skarby świata 18.30 Kultura.cz (mag.) 18.55 Simpsonowie (s. anim.) 19.15 Mu-zyczna wizytówka - Wilhanovo kwar-teto 19.50 Gdzie pieniądze pomagają 20.00 Katedry muz (dok.) 20.55 Archi-tekst Josef Zitek (dok.) 21.25 Człowiek za sceną (dok.) 22.05 Na pływalni z P. Gre-enwayem (talk-show) 22.30 W ponie-dzialek rano (film fr.-wł.) 0.35 Flamen-co XXI wieku (koncert) 1.40 Cuda natu-ry 2.50 Błękitne tajemnice.

## NOVA

6.30 Przygody Antje i jej przyjaciół (s.)

7.00 3-2-1 Pingwiny! (s. anim.) 7.25 Rod-zina pirata (s. anim.) 7.55 Edward No-życoręki (film USA) 10.00 Nora Roberts - Miasteczko Angels Fall (film USA) 11.45 W stronę gór (s.) 12.55 Gra o mi-łość (film USA) 15.00 Ona to on (film USA) 17.00 Popołudniowe wiadomości telewizyjne 17.30 Dwóch i pół (s.) 17.55 Poradnik domowy 18.50 Obywatel-skie judo (pr. publ.) 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Święto przebiśniegu (film czes.) 21.35 Odlam-ki 22.05 Mr. GS (talk-show) 22.40 Bad Boys (film USA) 0.55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 2.00 Odlam-ki 2.25 Wielbłąd przez ucho igły (film czes.).

## PRIMA

6.00 Party z kucharzem (mag. kul.) 6.30 Kocia banda (s. anim.) 7.00 Kraj dino-zaurów (s. anim.) 7.25 Oggy i karaluchy (s. anim.) 7.35 Przyjaciele (s.) 8.00 Świat ogarnięty wojną (s. dok.) 9.15 Świat 2009 (mag.) 9.50 Altanka nieboszczy-ka (film USA) 11.50 Receptariusz prima pomysłów 13.00 Partia (pr. dys.) 13.50 Superman II (film USA) 16.35 Gdy czas ucieka (film USA) 18.55 Wiadomości, sport 19.30 Przyjaciele (s.) 19.55 Prog-noza pogody 20.00 Morderstwa w Midsomer (s.) 22.10 Różowy cadillac (film USA) 0.35 Critters IV (film USA) 2.25 Zadzwoni do jasnovidza.

## PONIEDZIAŁEK 16 LUTEGO

## TVP 1

6.00 Kawa czy herbata 7.50 Leksykon PRL 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.30 Buli 8.40 Budzik 9.10 Mały rycerz El Cid 9.35 Lowcy smoków (s.) 10.05 Szkoła złamanych serc 10.50 Bądź modna 11.40 Laboratorium XXI wieku 12.00 Wiadomości 12.10 Agro-biznes 12.20 Taki pomysł 12.40 Pleba-nia (s.) 13.05 Klan (s.) 14.20 Z zółtymi przez Pacyfik 15.00 Wiadomości 15.15 Big Zbig-show 16.05 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Celownik 17.35 Klan (s.) 18.00 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.30 Plebania (s.) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Wróg ludu 21.45 Megaloteria TVP 22.10 Nigdy nie mów nigdy (film kopr.) 0.30 Królowa dziewica (film bryt.) 2.15 Kojak (s.).

## TVP 2

6.05 Złotopolscy (s.) 6.30 Milly i Mol-ly 7.20 Przystanek praca 7.35 M jak miłość (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.45 Codzienna 2 m 3 11.15 Przygody Tarzana (s.) 11.50 Co ludzie powiedzą? 12.25 Magnum 13.15 Prywatne ży-cie surykatek 13.45 Znaki czasu 14.10 Kochajmy się mocno 15.10 Na dobre i na złe 16.05 Niewiarygodne przygody Marka Piegusa (s.) 16.35 Dziką przy-szłość 17.10 Na wariackich papierach (s.) 18.00 Program lokalny 18.30 Pana-rama 19.05 Kolo fortuny 19.30 Kulisy Hit Generator 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.35 M jak miłość (s.) 21.30 Kuli-sy serialu „M jak miłość” 21.40 Tomasz Lis na żywo 22.35 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 23.30 Dekalog... po De-kalogu, Dziewięcie 0.00 Obrobić VIP-a (film USA) 0.30 Panorama 0.45 Stefan Chwin - archeolog pamięci 1.45 Smolik i przyjaciele 2.15 Noc zagadek - teletur-niej interaktywne.

## TV KATOWICE

6.00 Serwis info 7.45 Aktualności 7.50 Gramy dla was 8.01 Gość poranka 8.35 Info poranek 8.45 TV Katowice pole-ca 9.09 Korespondent TVP o poran-ku 9.48 Przegląd prasy 10.00 Gość po-ranka 10.15 Biznes otwarcie dnia 11.15 Serwis kulturalny 12.15 Biznes 13.10 Raport z Polski 14.15 Biznes 15.10 Raport z Polski 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 16.45 Aktualności 16.50 Fest za-planuj swoją przyszłość 17.05 TV Kato-wice poleca 18.00 Aktualności 18.45 To brzmi... 19.00 Propozycje do śląskiej li-sty przebojów 19.10 Śląsk kontra Śląsk 19.40 Tygodnik regionalny 19.55 TV Katowice zaprasza 20.09 Minęła 20-ta 21.07 Telekurier bliżej ciebie 22.15 Biz-nes 23.16 Zimowy Olimpijski Festiwal Młodzieży Europy w Szczyrku 0.00 Ży-cie bez bólu 0.58 Minęła 20-ta.

## POLSAT

6.00 Żar młodości (s.) 7.15 Wielka wy-grana (teleturniej) 8.00 Magia Niagary (s.) 9.00 Lowcy skarbów (s.) 10.00 Rod-zina zastępcza plus 11.00 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 11.30 Samo ży-cie (s.) 12.00 Czarodziejki (s.) 13.00 Bos-ton Public 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 15.15 Zwariowany świat Malcolma 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Chirurdzy (s.) 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Samo życie 20.00 Szklana pułapka II (film USA) 22.45 Formuła (film kopr.) 0.40 Fala zbrodni 1.30 Nagroda gwarantowa-nea 2.30 Zakazana kamera.

## TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Sezamie, baw się ra-zem z nami 8.55 Niecierpliwość ser-ca (teatr TV) 10.35 Moja rodzina (s.) 11.05 Armeńskie ludobójstwo (dok.) 12.00 Wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.00 Rodzina i ja (mag.) 13.50 Zauroczenie (s.) 14.45 Potyczki Amy (s.) 15.25 Simpsonowie (s. anim.) 15.50 Kwiz dla dzieci 16.15 Tajemnice Toma Wizarda 16.30 Zaczarowane przed-szkole 17.00 AZ-kwiz 17.30 Chłopaki w akcji (mag. kul.) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czarne owce (pr. publ.) 18.40 Żywe serce Europy 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Proch bychom se netopili (s.) 21.00 Podróż po Jersey (dok.) 21.35 Reporterzy TVC 22.15 Tajne akcje STB (cykl dok.) 22.30 Losowanie Szczęśli-wej 10 i Szansy na milion 22.35 Amedeus (film USA) 1.35 Zauroczenie (s.) 2.25 Skarby świata.

## TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Panorama 9.10 Telewizyjny klub niesłyszących (mag.) 9.40 Kalendarium 9.55 Europa dziś (mag.) 10.25 Kultura.cz (mag.) 11.15 TVC 11.35 Za szkołę 12.10 Gusta i gu-ściki (mag.) 12.35 Białe owce (pr. publ.) 12.50 Dzieci w Czechach 13.05 Tajem-nice starego Egiptu (s. dok.) 13.20 Bajki całego świata (j. ang.) 13.35 Heidi (film br.) 15.20 Akwanaucci (dok.) 16.15 Przy-gody na rybach 16.50 Przygody nauki i techniki 17.20 Ukrywane dzieci (film wł.) 18.55 Wiadomości w języku migowym 19.05 Na pływalni z P. Greenway-em (talk-show) 19.30 Bilard (pr. muz.) 20.00 Pojedynek przywódców (cykl dok.) 20.50 Nieznani bohaterowie (cykl dok.) 21.20 Piękne straty (talk-show) 21.45 Jak się żyje ze psem (dok.) 22.00 In Treatment (s.) 22.30 Wydarzenia, ko-mentarze 23.10 Q (mag.) 23.40 Film poi-nt (opow. filmowe) 0.40 Playtime (film fr.-wł.) 2.35 Świat książek.

## NOVA

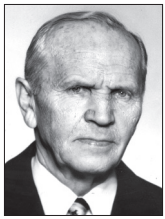
5.59 Śniadanie z TV Nova 8.35 Tequila i Bonetti w Rzymie (s.) 9.30 Wulkan (film kopr.) 11.25 Dowody zbrodni (s.) 12.15 Detektyw Monk (s.) 13.15 Poszukiwani (s.) 14.10 Kobra 11 (s.) 15.10 Gwiazdne wrota (s.) 16.05 Las Vegas: Casino (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiado-mości, sport, pogoda 20.00 Kobra 11 (s.) 21.05 Weekend (mag.) 21.40 Dr House (s.) 22.35 Lake Placid (film kopr.) 0.00 Martwa strefa (s.) 0.45 Talk-show.

## PRIMA

6.35 Piotruś Pan i piraci (s. anim.) 7.10 Oggy (s. anim.) 7.25 Will & Grace (s.) 7.55 Przyjaciele (s.) 8.25 M.A.S.H. (s.) 8.55 Blok (s.) 9.40 Renegat (s.) 10.40 Prawo i porządek (s.) 11.40 To morder-stwo, napisała (s.) 12.40 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 13.10 Will & Grace (s.) 13.40 Nowojorscy giniarze (s.) 14.40 Czarodziejki (s.) 15.40 Medium (s.) 16.40 Krok od domu (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 18.00 5 kontra 5 (kwiz-show) 18.55 Wiadomości, sport 19.30 Przyjaciele (s.) 19.55 Prognoza pogody 20.00 Kasia Brzydula (s.) 21.20 Tylko prawda 22.25 Saving Grace (s.) 23.25 Rekin (s.) 0.25 Gaz do dechy (s.) 1.25 Zadzwoni do jasnovidza 3.10 W imię prawa (s.).



## WSPOMNIENIA



*Żadne słowa nie ukoją bólu  
po stracie najukochańszych...*

Dnia 15 lutego 2009 mija 10. rocznica śmierci naszego Kochanego

**śp. ADOLFA DZIKA**

z Hawierzowa-Suchej. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi. GL-090

Dnia 14. 2. 2009 mija 5 lat, kiedy odeszła od nas nasza Kochana Mamusia

**śp. HELENA KLUS**

z Trzyńca-Lyżbic, zaś 22. 2. 2009 obchodziłaby swoje 95. urodziny. Z miłością i szacunkiem wspominają córki Hania i Władzia oraz syn Paweł z rodzinami. GL-087



Dnia 14. 2. 2009 mija 65 lat od tragicznej śmierci

**STANISŁAWA RUCKIEGO**

z Nydku, harcerza, członka ZWZ, straconego w publicznej egzekucji przez gestapo w Nawsiu, łącznie z 4 innymi ofiarami hitlerizmu.



Dnia 30. 6. 2009 upłyne 65 lat od bohaterskiej śmierci

**ANNY RUCKIEJ**

z Bajtków, matki Stanisława, ofiarnej pracownicy społecznej, założycielki kół gospodyń w 7 gminach w Cieszyńsku, we współpracy z nauczycielkami i absolwentkami Szkoły Gospodyń w Końskiej. Z miłością i czcią wspominają najbliżsi, dziękując tym, którzy jeszcze pamiętają ich szlachetne serca i działalność. GL-091

Dnia 15. 2. 2009 mija dziesiąta rocznica śmierci

**śp. LEONA BAJGRA**

ze Stonawy. Z miłością i szacunkiem wspominają żona i córki z rodzinami. RK-012

## NEKROLOGI

Dziękujemy wszystkim za przekazane szczere wyrazy współczucia oraz za piękne i wzruszające słowa wygłoszone przez p. P. Żabińskiego nad trumną Zmarłej

**śp. EUGENII CHOWANIECOWEJ**

Syn i córki z rodzinami. GL-092

Serdecznie dziękujemy wszystkim krewnym, znajomym i sąsiadom za wyrazy współczucia, kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszego Drogiego

**śp. EMILA ŻARŁOKA**

Zasmucona rodzina. GL-093

*Chciałbym już zamknąć  
dzień na klucz  
jak doczytaną księgę.  
Owinąć się czarną ciszą  
i zasnąć na potęgę.* L. Staff

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 12. 2. 2009 zmarła nagle w wieku 85 lat nasza Ukochana Matka, Teściowa, Babcia, Prababica, Szwagierka i Ciocia

**śp. ADELA KRZYSTKOWA**

z domu Kulkowa zamieszkała w Czeskim Cieszyńsku, dawniej w Boguminie. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w wąskim kręgu rodziny. Zasmucona rodzina. AD-014

## CO W TEATRZE

**SCENA POLSKA - CZ. CIESZYŃ:** Kaleka z Inishmaan (14, godz. 17.30).

## CO W KINACH

**KARWINA - Centrum:** Nico w drodze do gwiazdy (14, 15, godz. 15.30); Cztery gwiazdy (14-16, godz. 17.45, 20.00); **KARWINA - Ex:** Oni (14, 15, godz. 19.00); **HAWIERZÓW - Centrum:** Wyprawa na księżyc (14-16, godz. 15.30); Dziewczyna mojego kumpla (14, 15, godz. 17.45, 20.00); Ocas jeźdźcy (16, godz. 17.45, 20.00); **TRZYŃCIE - Kosmos:** Australia (14, 15, godz. 17.00); Cztery gwiazdki (14, 15, godz. 20.00); Post Coitum (14, godz. 22.00); Oni (16, godz. 17.30); Siódme niebo (16, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Kozí příběh - pověsti staré Prahy (14, godz. 18.00); Madagaskar 2 (15, godz. 16.00); **CZ. CIESZYŃ - Central:** Zmierzch (14, 15, godz. 17.00); Australia (14, 15, godz. 19.30); **CIESZYŃ - Piast:** Idealny facet dla mojej dziewczyny (14-16, godz. 15.00, 17.30, 20.00).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

**POLSKIE AUDYCJE:** Czy zespół Górole również wpadł w szpony sacebooka? Nie: 15. 2. godz. 18.30. Ostrawa 107,3 MHz i Trzyńc 105,3 MHz,

## CO W TERENIE

**BŁĘDOWICE** - Klub Kobiet i Klub

Seniora zapraszają na spotkanie 18. 2. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

**BOGUMIN** - Zarząd MK PZKO zaprasza na walne zebranie 15. 2. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

**CZ. CIESZYŃ-PARK SIKORY** - MK PZKO zaprasza 20. 2. o godz. 18.00 na walne zebranie do salki Koła przy ul. Fabrycznej 23. W programie występ K. T. Konečných.

**CZ. CIESZYŃ** - Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlička zaprasza 17. 2. o godz. 17.00 na spotkanie „Sterowanie kotła elektrowni 200 MW”. Mówić na ten temat będzie Evžen Wrabel.

**CZ. CIESZYŃ-CENTRUM** - MK PZKO zaprasza na walne zebranie 15. 2. o godz. 15.00 do Klubu PZKO przy ul. Bożka. Program kulturalny: Harfa, Singers Forum oraz prelekcja o Tybecie.

**GRÓDEK** - MK PZKO zaprasza na Tradycyjny Bal Ostatkowy 20. 2. o godz. 18.00 do Domu PZKO. Do tańca gra p. Stebel, wystąpią tancerze zespołu Elan, każda para przynosi podarunek do loterii, w cenie 50 kc.

**NYDEK** - MK PZKO zaprasza na Bal Ostatkowy 21. 2. od godz. 19.00 do Domu PZKO.

**OLBRACHCICE** - Zarząd MK PZKO zaprasza 21. 2. o godz. 17.00 na Bal Ostatkowy do Domu PZKO. Gra Władysław Folwarczny, bufet i balowe atrakcje zapewnione. Miejscówki w cenie 150 kc (z kolacją i losem) do nabycia u p. I. Guńkowej.

**TRZYŃCIE-OSIEDLE** - MK PZKO zaprasza na tradycyjną śledziówkę 21. 2. o godz. 17.00 do Domu PZKO na Tarasie. Miejscówki w cenie 60

kc są do nabycia w Domu PZKO w środy w godz. 17-18.

## OFERTY PRACY

**GAZETACODZIENNA.PL W CIESZYŃ** zatrudni doradcę ds. reklamy. Wymagania: znajomość języka czeskiego. Oferujemy ciekawą pracę na samodzielnym stanowisku. Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres: [redakcja@gazetacodzienna.pl](mailto:redakcja@gazetacodzienna.pl). GL-088

## OFERTY

**ODZIEŻ MAXI** do 60. rozmiaru damsko-męska, oferuje sklep w Cieszyńsku, ul. Górna 9 (obok kościoła ewangelickiego) od po-pt w godz. 10-16, so 9-12. GL-742

**ODKUPIĘ** jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe - mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty - płacimy więcej niż jubiler - jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwonić kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432. GL-010

## ZAPISY

**CZ. CIESZYŃ** - Polskie przedszkole przy ul. Akacyjnej, Moskiewskiej i Polnej zapraszają do zapisów w dniach 16-20. 2. w godz. 8-15.30 w poszczególnych przedszkolach.

**OLDRZYCHOWICE** - Przedszkole Pogoda w Oldrzychowicach zaprasza do zapisów w dniach 16. 2. i 20. 2. w godz. 8-16. Bliższe informacje: [www.przedszkolepogoda.ic.cz](http://www.przedszkolepogoda.ic.cz).

**TRZYŃCIE-TARAS** - Przedszkole

## Dynamicznie rozwijająca się firma CCC BOTY CZECH s.r.o. z siedzibą w Pradze

poszukuje kandydatów na następujące stanowiska:

### KONTROLER FINANSÓW

#### Wymagania:

- Wykształcenie min. średnie ekonomiczne
- Znajomość MS Office, w szczególności Excel
- Doświadczenia w kierunku finansowego controllingu, analiz finansowych
- Znajomość języka polskiego mile widziana
- Doświadczenie na podobnym stanowisku

#### Oferujemy:

- Pracę na samodzielnym stanowisku
- Atrakcyjne warunki finansowe
- Praca w miłym kolektywie

### ASYSTENT/KA DZIAŁU LOGISTYKI

#### Wymagania:

- Znajomość języka polskiego mile widziana
- Znajomość pakietu MS Office
- Wykształcenie średnie (ekonomiczne albo techniczne)
- Zatrudnienie na cały etat
- Przygotowanie zamówień, kontrola zamówień i dostaw

#### Oferujemy:

- Atrakcyjne warunki finansowe
- Praca w miłym gronie
- Możliwość rozwoju zawodowego

Swe oferty proszę kierować na e-mail: [sekretariat@cccboty.cz](mailto:sekretariat@cccboty.cz)

## Kamieniarstwo WRZOS

### MAMY NAJLEPSZĄ OFERTĘ

Zdobywca I miejsca w ogólnopolskim konkursie na najładniejszy nagrobek roku

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu  
Przyjeżdżamy także do klienta

#### Siedziba firmy:

**Hażlach, ul. Cieszyńska 20B**  
Tel. +48 606 452 479, +48 338 567 377  
[www.kamieniarstwo-wrzos.pl](http://www.kamieniarstwo-wrzos.pl)

Filia: Goleśzów, ul. Grabowa 4

3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej

### Firmy budowlane SWABUD i SWAKOŃ docieplenie elewacji, podbitki (palubki)

przyjmujemy zlecenia na 2009 r.  
kom. cz. 776 218 494,  
608 556 915, 774 085 874  
Szybka i fachowa realizacja zleceń.  
Cieszyń, Puńcowska 93  
[www.swabud.cz](http://www.swabud.cz)

na Tarasie zaprasza do zapisów 16-20. 2. w godz. 8-16 na miejscu.

## WYSTAWY

**BIBLIOTEKA MIEJSKA CZ. CIESZYŃ-SIBICA:** 18. 2. o godz. 17.00 wernisaż wystawy Sylwii Česlarowej pt. „Wszechświat tworzy”.

**WIELKA GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO:** do 28. 2. wystawa Emilii Skupień pt. „Wędrowniki bliskie i dalekie”.

**BIAŁA GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO:** do 15. 2. wystawa Aleksandry Mazur pt. „To tylko konie...”

**MIEJSKI DOM KULTURY, galeria im. Mánesa w Karwinie:** do 25. 2. wystawa SAP-u. Czynna po, śr, pt: 9-15; wt, czw: 9-19.

**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszyń:** Praska 14/3: do 31. 12. stała ekspozycja „Ratusz w Czeskim Cieszyńsku”. Czynna wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUZEUM WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10:** do 3. 5.

### Firma handlowa poszukuje osoby do nadzoru realizacji zleceń

#### Wymagania:

- ▶ wykształcenie średnie
- ▶ znajomość pracy na komputerze
- ▶ dokładność i precyzyjność
- ▶ zdolności organizacyjne
- ▶ prawo jazdy kat. B

Miejsce zatrudnienia w Karwinie  
Zainteresowanych prosimy  
o przesłanie życiorysu  
pod adres el.: [info@OKokna.cz](mailto:info@OKokna.cz)

„Dějiny udatného českého národa a pár bezvýznamných světových událostí”. Czynna wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

## CO ZA OLZA

**GALERIA BIELSKA BWA, Bielska Biała, ul. 3 Maja 11:** do 22. 2. wystawa Andrzeja Lachowicza pt. „Reanimacja”. Czynna codziennie w godz. 10-18. Więcej na: [www.galeriabielska.pl](http://www.galeriabielska.pl).

▲ do 8. 3. wystawa Lidii Krawczyk, Wojtka Kubiaka pt. Becoming. Czynna codziennie w godz. 10-18.

**GALERIA KSIĄŻNICZY CIESZYŃSKIEJ, Mennicza 46, Cieszyń:** do 14. 2. wystawa pt. „W drodze do Ziemi Obiecanej. Cieszyńscy Polacy 1848-1918”. Czynna wt-pt: 8-18; po, so: 8-15.

**WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja:** czynne codziennie 9-16.





# To był udany Zjazd!



Na starcie najmłodszej kategorii dziewcząt.

Tadeusz Szkucik rozdaje medale w kategorii bieg chłopców, kl. 8-9. Na podium Tomasz Byrtus (z lewej) i Jakub Kluz.

7 lutego przywitał uczestników Zjazdu Gwiazdzisty ciepłą, prawie wiosenną pogodą. Jeszcze kilka lat temu wróżyłoby to kłopoty i z największym prawdopodobieństwem przełożenie zawodów na inny termin. Kiedy w ubiegły piątek, na dzień przed

impresą, dzwonił do Alojzego Martynka z klubu SKI Mosty, by sprawdzić warunki na stoku, w słuchawce usłyszeliśmy: – Jest super, przyjeżdżajcie bez obaw! Więc pojechalśmy, jak zawsze zresztą. „Głosu Ludu” nie zabrakło na żadnej z 38. edycji Zjazdu, najbardziej prestiżowej imprezy sportowej na Zaolziu. O tym, że nasza młodzież kocha sport, przekonaliśmy się nie raz. Zasluga w tym nie tylko rodziców, ale też wuefistów z polskich szkół. Sukcesami swoich uczniów szkoły żyją potem przez cały następny rok.

W tym roku na najwyższym stopniu podium stanęła PSP im. Henryka Sienkiewicza w Jabłonkowie. Ale Zjazd Gwiazdzisty to nie tylko walka o medale. Tu liczy się sam udział w zawodach, a dla rodziców i nauczycieli to dodatkowo wspaniała impreza towarzyska. Nasz fotoreportaż tylko w małym stopniu jest w stanie pokazać atmosferę, jaka panowała w ostatnią sobotę w Mostach koło Jabłonkowa. W tym roku pod batutą PSP Trzyniec I. (jb)



Zwycięzcy slalomu w kategorii dziewcząt, kl. 2-3.



Teresa Marszałek (z lewej) i Anna Grycz.



Na trasie slalomu Adam Martynek.



Nie wszyscy dojechali do mety...



Wybuchy spontanicznej radości podczas ogłaszania wyników.



Ale bałwan!



Na stoku było naprawdę ślisko. Ewa Farna udziela pierwszej pomocy.